

W CIENIU KOLEGIATY

Miesięcznik Parafii Bożego Ciała w Jarosławiu

Marzec 2021 Nr 2(132) Rok XVI



***MINEŁY CIENIE
I MROKI NOCY,
ŚWIATŁO JAŚNIEJE
NOWEGO ŻYCIA.
BO DOBRY PASTERZ,
ZABITY DLA NAS,
WYSZEDŁ PROMIENNY
ZE SWEGO GROBU.***

W numerze

ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Życzenia wielkanocne 3

WPROWADZENIE LITURGICZNE

Triduum Paschalne czyli czas męki, śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa 4

W DRODZE DO JUBILEUSZU - PRZYGOTOWANIE DO 700-LECIA PARAFII

Mądrze mówić prawdę 6

Owoce Ducha – wierność 7

CIEKAWY TEKSTY, CIEKAWY SYLWETKI

Świadectwa kultu (23) 11

Wydobyte ze skarbca (5) 12

Dwa komplementarne stoły mszy świętej: liturgia słowa, liturgia eucharystyczna 16

Muzyka w służbie liturgii 17

Z ŻYCIA KATOLIKA

Świecką drogą do świętości... 20

Z Dzienniczka i notatek Anny Jenke 21

Wczesny Ranek Wielkanocnej Niedzieli 22

Wiersze nagrodzone w Konkursie poetyckim „...aby dojść do celu należy kroczyć drogą prawdy, dobra i piękna”, który został rozstrzygnięty podczas II Forum Wychowawczego „Wspólna Troska” 23

Nasze konkursy w Wykazie Podkarpackiego Kuratora Oświaty 24

Rozstrzygnięcie Powiatowego Konkursu Geograficznego „Palcem po mapie, czyli świat w zasięgu ręki” 24

Rozstrzygnięcie I etapu Konkursu Wiedzy o Annie Jenkena 100-lecie jej urodzin dla uczniów klas VIII szkół podstawowychz terenu powiatu jarosławskiego 25

Osiągnięcia uczniów PKLO w konkursach przedmiotowych 26

Nowenna do Matki Bożej Królowej Rodziny duchowa adopcja maturzystów PKLO 26

Promocja jarosławskiego „Katolika” w Parafii pw. Miłosierdzia Bożego 27

Audycje w Radio Fara 27

Szkolne rekolekcje wielkopostnew jarosławskim „Katoliku” 28

WYDARZENIA – LUTY 2020

List powizytacyjny ks. Abp. Adama Szala skierowany do Parafii pw. Bożego Ciała przy Kolegiacie w Jarosławiu 30

WYDARZENIA – MARZEC 2020

Nabożeństwo Pierwszosobotnie 32

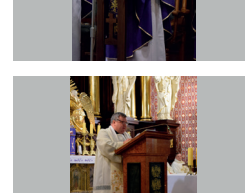
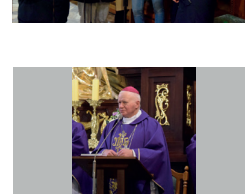
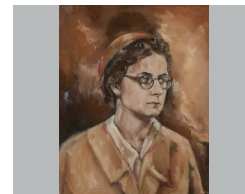
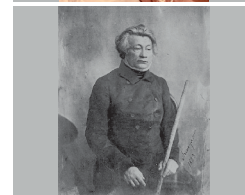
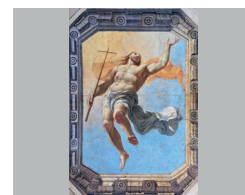
Zgromadzeni na świętej wieczerzy – rekolekcje parafialne 2021 33

Rekolekcje wielkopostne online w szkołach podstawowych naszej parafii 36

Rekolekcje wielkopostne dla szkół średnich 36

Życie ludzkie jest święte 37

W OBIEKTYWIE



Życzenia wielkanocne

ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Pan Jezus otwierał Swoje Serce przed Apostołami, z którymi dzielił codzienne życie, a także przed tymi, którzy przychodzili do Niego w trudnych doświadczeniach swojej codzienności: choroby, cierpienia a nawet śmierci swoich bliskich... I teraz jako Zmartwychwstały ukazując się Apostołom, wskazuje na otwarty bok i Serce, jako dowód, że żyje, że Zmartwychwstał. Ponadto zachęca Tomasza, aby dotknął Jego ran i obudził w sobie wiarę, mówiąc: *włóż palec i nie bądź niedowiarkiem ale wierzącym...*

W swej nieskończonej miłości, także nam pozwala dotknąć swego otwartego Serca, i przekonuje nas, że On żyje! Że zmartwychwstał!

Zachęca byśmy przyszli do Niego z naszym utrudzeniem i obciążeniem, a znajdziemy ukojenie, kształtując nasze serca na wzór Jego Serca cichego i pokornego.

W roku 100. Rocznicy poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa życzymy, doświadczenia promieniującego miłością Jezusowego Serca... niech ogrzeje zziębniętych, umocni słabych, uzdrowi chorych, odnajdzie zagubionych.

Niech ten akt poświęcenia sprzed 100 laty, będzie także naszym aktem, byśmy trudny czas w jakim nam przyszło żyć, przeżywali w promieniach Jezusowego Serca i w Nim znaleźli pokrzepienie i ukojenie naszych serc.

Niech Matka Pana pomaga nam trwać przy Jezusowym Sercu, niech wstawia się za nami św. Józef, patron roku Pańskiego 2021.



By Michel Corneille the Elder - Self-photographed, Jebulon, 2 April 2011, Public Domain, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=14841685>

*Radosnych Świąt Wielkanocnych 2021
życzy Wspólnota kapłańska z Kolegiaty*

Wprowadzenie liturgiczne

TRIDUUM PASCHALNE CZYLI CZAS MĘKI, ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA PANA JEZUSA

Krótki zarys historyczny....

Kościół czasów starożytnych, rozwiązał problem co do sporu, które święta w roku liturgicznym są ważniejsze: Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Data uroczystego obchodu Narodzenia Pańskiego została ustalona dopiero w drugiej połowie IV wieku. A co z datą Zmartwychwstania? Zwycięstwo Pana Jezusa na śmiercią od czasów apostołskich obchodzono uroczystość w każdą niedzielę gromadząc się na Łamanie Chleba – czyli Eucharystię.

Zbiegiem czasu pojawiła się potrzeba we wspólnocie Kościoła, aby głębiej pochylić się nad wydarzeniem Misterium Paschalnego. Wokół ustalenia tej daty toczyły się jednak wielkie spory – co również świadczy o wielkiej randze tego święta – w których brali udział teolodzy i papieże. Było tak, ponieważ same Ewangelie różnią się między sobą w datowaniu śmierci Jezusa¹.

Ostatecznie na Soborze Nicejskim w 325 r. wyznaczono datę celebrowania Zmartwychwstania, która obowiązuje do dzisiaj a jest nią pierwsza niedziela po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Ile tych dni świąt trzy czy cztery?

Żyjący w IV wieku biskup Mediolanu – Ambroży, wybitny mówca i teolog, jako pierwszy użył sformułowania Triduum Paschalne na określenie czasu dni świętowania męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa².

Mamy więc Triduum i – jakby się wydawało: cztery dni – Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Zmartwychwstania. Jak to ze sobą pogodzić? Tak naprawdę są to trzy dni.

Według tradycji i kalendarza żydowskiego, który przejęła wspólnota Kościół w określaniu czasu liturgicznego, nowy dzień rozpoczyna się wieczorem poprzedniego dnia.

Jak czytamy w Biblii – kiedy Bóg stwarzał świat – była ciemność a dopiero potem światłość. Świętowanie Triduum Paschalnego zaczynamy więc w Wielki Czwartek, który jest wigilią Wielkiego Piątku, potem jest Sobota, która zaczyna się w Piątek wieczorem i Niedziela Zmartwychwstania rozpoczynająca się w Wielką Sobotę wieczór. Liturgia, którą celebруем w najbliższy sobotni wieczór należy więc już do Niedzieli Zmartwychwstania. Triduum kończy się niedzielnym nieszporami³.

Lignum Vitae – Drzewo Życia

Rok 326 w historii Kościoła ma szczególne znaczenie. Wtedy to św. Helena, matka cesarza Konstantyna Wielkiego odnalazła relikwie Krzyża Świętego. To wydarzenie dało początek pogłębionej liturgii Wielkiego Piątku w Jerozolimie i całym kościele powszechnym⁴.

Odkryła je ona – jak podaje Sokrates Scholastyk, starożytny historyk Kościoła – pod świątynią ku czci Afrodyty, którą w miejscu grobu Jezusa kazał wznieść cesarz Hadrian. Cesarzowa zobaczyła to miejsce we śnie.

Nakazała usunąć posąg bóstwa i wybrać ziemię. Po spełnieniu tych czynności okazało się, że w cyster nie wybudowanej jeszcze w II w p.n. Ch. znajdują się trzy krzyże wraz z tabliczką, na której widniał dobrze zachowany napis: „Jezus Nazarejczyk, król żydowski”. Nie można nie postawić w tym miejscu pytania: Jak



Autorstwa Gabriel Wüger - <http://www.engen.de/toparchiv/ausstellung/beuron.htm>, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2511980>

¹ Por. Nadolski B., Liturgika cz. II – Liturgia i czas, Poznań 1991, s. 35-42.

² Por. Nadolski B., Leksykon Liturgiki, Poznań 2006, s. 1613.

³ Por. jw., s. 1613-1614.

⁴ Por. Klimas S., Autentyczność Bożego grobu w Jerozolimie, Kalwaria Zebrzydowska 2017, s. 316-318.

Wprowadzenie liturgiczne

rozpoznano właściwy krzyż?

Jak czytamy w świadectwach pozostawionych przez Rufina z Akwilei, biskup Jerozolimy Makary nakazał przynieść fragmenty krzyży do ciężko chorej kobiety, ufając, że ta, po dotknięciu Chrystusowego, wyzdrowieje. Tak też się stało⁵. Parę lat później Jerozolimę odwiedziła Egeria, pątniczka, która swoją pielgrzymkę opisała w pamiętniku - przewodniku, który został odnaleziony w XIX w. Na podstawie zawartych w nim informacji, wiemy jak pod koniec IV wieku wyglądało świętowanie Wielkiego Tygodnia w Ziemi Świętej.

Współczesna liturgia Wielkiego Piątku, niewiele się różni od tej, którą sprawowano w Jeruzalem za czasów pielgrzymowania Egerii do Ziemi Świętej

„Biskup siedząc na tronie bierze w ręce oba końce świętego drzewa, diakoni zaś, którzy stoją wokół pilnują. Pilnuje się tak dlatego, że zgodnie ze zwyczajem każdy z całego ludu – wierny czy katechumen – podchodząc nachyla się nad stołem [na którym leżą relikwie], całuje drzewo święte i odchodzi. A ponieważ kiedyś ktoś odgryzł i skradł kawałek ze świętego drzewa, teraz diakoni, którzy stoją z boku, pilnują, by ktoś nie ośmielił się znów tak uczynić. Tak więc przechodzi cały lud. Wszyscy jeden za drugim pochylają się i najpierw czołem a potem oczami dotykają Krzyża oraz tabliczki, a pocałowawszy Krzyż odchodzą”.

W ten dzień, podobnie jak to jest dzisiaj, w Jerozolimie nie odprawiano Mszy. Celebracji Wielkiego Piątku towarzyszyło za to śpiewanie hymnów i czytanie fragmentów Pisma Świętego o męce Pańskiej. Egeria pisze, że podczas tej celebracji: „Nie było nikogo, kto by (...) nie zapłakał”⁶.

Mandatum – obrzęd umywania nóg.

Wspomniana już Egeria opisuje w swoim pamiętniku liturgię Wielkiego Czwartku. Biskup Jerozolimy odprawiał poranną Mszę przy relikwiach Krzyża świętego, podczas której wszyscy uczestnicy przyjmowali Ciało Pańskie. W godzinach wieczornych, chrześcijanie gromadzili się na nocne czuwanie w Wieczerniku w miejscu jak przekazuje tradycja, gdzie Pan nim wydał się za nas sprawował Ostatnią Wieczerzę. W opisach pątniczki Egerii nie odnajdujemy jednak informacji o obmyciu nóg⁷. Obrzęd ten był dobrze znany we wspólnotach chrześcijańskich

z tekstu ewangelii, ale pojawił się w liturgii znacznie później

Dopiero w 694 r. podczas synodu w Toledo nakazano sprawować Mandatum w Wielki Czwartek wszystkim biskupom i przełożonym duchownym pod groźbą ekskomuniki⁸.

Skąd się wzięła tradycja święconki?

Patrząc na ilość osób przybywających na poświęcenie pokarmów, można stwierdzić, że dla wielu z nas jest to najważniejsza celebrowana w ciągu całego roku. Gromadzi ona wielkie rzesze wiernych, a jest to jednak drugorzędny obrzęd wobec pozostałych w ciągu całego Triduum Paschalnego.

Zwyczaj ten, o którym wspomina się po raz pierwszy w VII w., swymi korzeniami sięga pogańskich czasów, podobnie jak sam skład koszyczka.

Mamy w nim co prawda Baranka, symbolizującego Jezusa, ale odnajdziemy również w nim jajka, które są pogańskim symbolem życia oraz bukszpan, który jako wiecznie zielony wskazuje na nieśmiertelność.

Nie można zapomnieć, że dzień sobotni jest dniem ciszy i skupienia, momentem Nieobecności, kiedy to Chrystus Pan zstępuje do otchłani. W ten dzień nawet apostołowie zwątpili i jak mówi Tradycja, jedynie Matka Boga zachowała wiarę⁹. Ale z drugiej strony, czy jest lepszy czas na święcenie pokarmów, które dają nam życie niż święta zwyczajstwa życia nad śmiercią?

A co z sakramentem chrztu świętego?

Ważnym elementem obrzędów Wigilii Paschalnej, czyli liturgii, która rozpoczyna się w Sobotę po zachodzie słońca, był w starożytności chrzest katechumenów, którzy przygotowywali się do tego wydarzenia przez cały rok.

Od tego czasu mieli prawo, a nawet obowiązek w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskim, co oznaczało również, że mogli pozostać na Mszy do końca, a nie tylko na Liturgii Słowa. Zanim przyjęli chrzest, wyprowadzano ich z kościoła przed wyznaniem wiary¹⁰.

Z czasem rozwoju wspólnot Kościoła wprowadzono zwyczaj chrztu dzieci – z obawy o ich zbawienie w wypadku śmierci – więc chrzty dorosłych podczas liturgii Wielkiej Soboty stały się coraz rzadsze.

ks Marek Demski

⁵ Por. Jw., s. 336 - 338.

⁶ Por. Jw., s. 337.

⁷ Por. Nadolski B., Liturgika..., s. 65-66.

⁸ Por. Jw., s. 66.

⁹ Por. Jw., s. 71.

¹⁰ Por. Nadolski B., Leksykon..., s. 242-243.

MĄDRZE MÓWIĆ PRAWDĘ

W ubiegłym tygodniu, rozważając przykazanie ósme stwierdziliśmy, że chrześcijanin nie może kłamać. Ma być świadkiem prawdy, żyjąc w świecie posługującym się kłamstwem. Z tego jednak, że nie wolno kłamać, bynajmniej nie wynika, że zawsze trzeba mówić wszystko, co wiemy, że wobec każdego człowieka mamy być wszystko mówiący aż do wylewności. Mądrość, podstawowa cnota chrześcijańska, decyduje komu, co i w jakiej mierze wolno mówić.

Wiele spraw jest objętych sekretem naturalnym, który nie może być naruszony, choćby ze względu na miłość bliźniego. Wchodzą tu w grę słabości drugiego człowieka, jego wady, a zwłaszcza błędy, jakie w życiu popełnił i złe czyny, jakich dokonał. Istnieje również szereg tajemnic rodzinnych, zawodowych danej społeczności, które z racji wzajemnego zaufania nie mogą być ujawnione. Najczęściej zaś powodem dyskrecji jest troska o dobro innych, bo ujawniona prawda może być wykorzystana na ich szkodę.

Jakie zatem są zasady, których należy przestrzegać, by nie kłamać, a równocześnie nie mówić tego, czego mówić nie wolno?

Przede wszystkim trzeba umieć opanować sztukę milczenia. Kto nie umie milczeć, nie potrafi mówić mądrze. Z reguły powie albo za dużo, albo za mało. W milczeniu waży się słowa - te usłyszane i te wypowiedziane. Mądry człowiek jest podobny do wieiórki, która gromadzi zapasy orzechów na zimę. Ona nie włoży do swojej spiżarni pustego orzecha. Umie ocenić jego wartość i orzech pusty lub zepsuty w środku, a więc bezwartościowy, odrzuci. Mądry człowiek każde usłyszane słowo umie w milczeniu zważyć. Jeśli jest ubogacające, zachowuje je w sercu, jeśli puste, odrzuca daleko jak śmieci.

W milczeniu również dojrzewają słowa wypowiedziane. Człowiek zastanawia się, komu ma informację przekazać, dlaczego to ma uczynić, co chce przez to osiągnąć i w jaki sposób może to zrobić. Szczególnie ważny jest ten sposób. On najczęściej rani i bywa, że dobre chęci i zamiary potykają się o niewłaściwy sposób przekazania danej prawdy.

JEZUS POWIEDZIAŁ
DO SWOICH UCZNIÓW:
NIECH WASZA MOWA

BĘDZIE:

TAK, TAK;

NIE, NIE.

A CO NADTO JEST,
OD ZŁEGO POCHODZI.
(Mt 5,37)

Jedno jest pewne, w życiu można spotkać znacznie więcej ludzi, którzy żalowali, że powiedzieli o jedno słowo za dużo, niż tych, którzy żalowali, że w odpowiednim momencie ugryźli się w język i milczeli. Milczenie jest bardzo ważnym elementem ułatwiającym zachowanie nie tylko przykazania ósmego, ale wszystkich przykazań, jest bowiem nieodłącznym składnikiem mądrości człowieka.

Drugą sprawnością, którą chrześcijanin musi opanować, o ile pragnie zachować przykazanie ósme, jest sztuka odwracania uwagi od prawdy, której nie można ujawnić. Przykład takiej ewangelicznej dyplomacji zostawił sam Chrystus, który wiele razy znajdował się w kłopotliwej sytuacji, gdy nie mógł odpowiedzieć wprost na zadane mu pytania i musiał szukać innego wyjścia, by nie kłamać, a zarazem nie wyjawiać prawdy, o którą pytano.

Ktokolwiek uważnie czyta Ewangelię, ten musi dostrzec ów wysiłek Jezusa, który słowem i przykładem ukazuje chrześcijańską interpretację przykazania ósmego. Jezus wie, że dla Jego uczniów jest to trudne zadanie. Znając potęgę i przebiegłość kłamstwa, jakie panuje w świecie, poświęca wiele miejsca i uwagi właściwemu naświetleniu tego zagadnienia.

Trzecia zasada, o której należy pamiętać w realizacji ósmego przykazania, brzmi: W takiej mierze możemy przekazać daną prawdę drugiemu człowie-

W drodze do jubileuszu - przygotowanie do 700-lecia parafii

kowi, w jakiej zasługuje on na zaufanie. Chodzi tu o odpowiedzialność za przekazaną prawdę, która drugiego może nie tylko ubogacić lub zniszczyć, ale w jego rękę może stać się narzędziem ubogacania lub niszczenia innych.

Na świecie żyje wielu ludzi, którzy chcą znać prawdę o innych tylko po to, by ich zniszczyć. Takim ludziom nie wolno powiedzieć prawdy nawet na torturach. Chrześcijaństwo ma chlubną historię, wielu bowiem wyznawców wybrało śmierć męczeńską, by nie zdradzić prawdy o swoich współwyznawcach. Na co dzień nie zmusza się ludzi do ujawnienia prawdy przy pomocy tortur, lecz często podstępnie ciągnie się kogoś za język, by później jego słowami kamienować innych. Dokonuje się to w kręgu rodzinnym, sąsiedzkim, w pracy, w szkole, nawet w pociągu czy

autobusie. Chrześcijanin musi być świadom, do kogo i co mówi. Często przez nieodpowiedzialne przekazanie prawdy staje się współwinny krzywdy, jaka przy pomocy tej prawdy zostanie wyrządzona innym.

Z tej krótkiej refleksji wynika, że zachowanie przykazania ósmego nie jest takie łatwe i dokładniejszy rachunek sumienia ujawniłby ogrom zła, z którego sobie nie zawsze zdajemy sprawę. Warto jednak pamiętać, że Jezus tylko jeden jedyny raz wzywa do dokładnego rachunku sumienia i dotyczy on właśnie przykazania ósmego: „Z każdego słowa zdacie rachunek”. Uczeń Jezusa, to człowiek odpowiedzialny za każde wypowiedziane słowo.

*Ks. Edward Staniek „W trosce o sumienie”
Rozważania nad Dekalogiem Str. 148 -150*

OWOCEM DUCHA – WIerność

Wierność to owoc Ducha Świętego, który pozwala człowiekowi nie rzucać słów na wiatr, lecz dotrzymywać słowa i złożonej obietnicy. Możemy powiedzieć, że wierność jest jak skała, na której można się oprzeć i zawsze polegać. Łączy się ona z pilnością, poczuciem obowiązku i odpowiedzialności. Człowiek ubogacony owocem wierności zawsze czuje się zobowiązany wobec własnych postanowień, społeczeństwa, w którym żyje, a co najważniejsze wobec Boga. O wierności możemy powiedzieć, iż jest związana z miłością do Boga i ludzi, miłością, która jest trwała i niezłomna wobec wszelkich trudów codzienności.

Wierność Bogu polega na mocnym trwaniu w nauce Ewangelii. Jest ona przyznawaniem się do Jezusa w każdej sytuacji. Człowiek wierny Jezusowi, zanim cokolwiek uczyni, zadaje sobie pytanie: co w takiej sytuacji uczyniłby Chrystus? Najlepszym wzorem wierności jest sam Bóg, który powiedział na kartach Pisma Świętego: *nie porzucę cię ani cię nie opuszczę (Hbr 13, 5)*. On swoich wiernych nigdy nie opuszcza, chociaż wydaje nam się, że czasami jesteśmy sami. Potrafimy nawet żalić się z tego powodu i mówić: dlaczego nie było Cię wtedy Boże przy

mnie, kiedy Cię najbardziej potrzebowałem? Odpowiadając na ten zarzut możemy odwołać się do starej katechetycznej opowieści.

Pewnemu człowiekowi śniło się, że szedł po plażę z Jezusem. Spacerowali razem i rozmawiali o nurtujących tego człowieka sprawach. W pewnym momencie człowiek obejrzał się za siebie i zobaczył, że ślady jakie obaj pozostawiali na piasku raz były podwójne, raz pojedyncze. Człowiek więc zwrócił się z głosem pełnym goryczy do Jezusa: „Panie – dlaczego kiedy ja potrzebowałem najbardziej Twojej pomocy, to Ciebie nie było przy mnie?”. Jezus spojrział na człowieka z uśmiechem na twarzy i odpowiedział mu: „Kiedy Tobie wydawało się, że jesteś zupełnie sam, widziałeś na piasku tylko pojedyncze ślady. Ale to były moje ślady, bo ja Ciebie wtedy niosłem w ramionach”. Bóg w trudnych momentach naszego życia nie tylko jest przy nas, ale nawet nosi nas na Swoich ramionach.

Warto również odwołać się do postawy Jezusa. Jego wierność najpełniej zarysowała się w pełnieniu woli Ojca, w czasie męki i śmierci na krzyżu. Jezus bardzo cierpiał w Ogrójcu. Można powiedzieć, że nawet chciał zrezygnować z drogi, którą przeznaczył Mu Ojciec i mówił: **Ojcze zabierz ode mnie ten kielich**, ale zaraz potem powiedział: **jednak nie Moja, lecz Twoja wola Ojcze niech się stanie** (Łk 22, 42). Jezus był wierny posłannictwu Ojca do końca, aż do śmierci na Kalwarii.

Podobnym wzorem wierności jest dla nas

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Maryja, która była wierna Jezusowi aż po krzyż. Warto więc medytować postawę Maryi zasłuchanej w Swoim Synu i trwać w miłosnej obecności Jezusa. Dla nas ważnym jest, aby trwać w Jego obecności na Eucharystii, trwać mimo doświadczeń i w ten sposób stawać się coraz bardziej człowiekiem duchowym. O tym jak my ludzie wierzący powinniśmy być wierni Bogu mówi Pismo Święte: „**Niech miłość i wierność cię strzeże; przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je zapisz, a znajdziesz życzliwość i łaskę w oczach Boga i ludzi**” (Prz 3, 3-4).

Bóg obiecuje zbawienie tym, którzy są Mu wierni. Jezus mówi: „**Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony**” (Mt 10, 22). W przypowieści o słudze wiernym i niewiernym Jezus potwierdza: „**Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę powiadam wam: Postawi go nad całym swym imieniem**” (Mt 24, 45-47). Jeśli więc w drobnych rzeczach będziemy wierni Bogu, Ten nad wieloma nas postawi. Do zachowania wierności potrzebna jest jednak moc Ducha Świętego. Sami o własnych siłach nie możemy takiej wierności zrealizować.

Wierność jest także cechą wielkich ludzi: świętych i bohaterów. Wielkiego człowieka poznaje się po wierności i miłości. Bo wierność to przede wszystkim stałość i niezawodność w miłości. Nie ma bowiem miłości bez wierności. Miłość bez wierności byłaby kłamstwem. Piotr Rubik śpiewa: „**Miłość to wybór drogi miłości i wierność wyborowi**”. Wierność cechuje każdą autentyczną miłość, a tym bardziej miłość oblubieńczą, która stanowi stałe oddanie się sobie kochających się osób. Wierność odnosi się do każdej miłości, nie tylko oblubieńczej, lecz także rodzicielskiej, małżeńskiej, przyjacielskiej. Im większa miłość, tym głębiej przenika ją wierność.

Dzisiaj brak wierności powoduje chaos i dezintegrację nie tylko w dziedzinie życia osobistego, przekłada się także na życie społeczne, gospodarcze i polityczne. Należy więc na nowo docenić wierność i jej wagę w budowaniu życia osobistego i społecznego. Trzeba mówić o potrzebie wierności sobie samemu i swoimi ideałom, o wierności drugiej oso-

bie i wierności Bogu. Kiedyś wierność była cnotą przez nikogo nie kwestionowaną. Wierność dotyczyła tak instytucji, jak i osoby, czy też danego słowa, raz podjętej decyzji. Uważano, że jeżeli człowiek zobowiązał się do czegoś na całe życie, to winien tego dotrzymać, choćby to dla niego osobiście oznaczało jakąś wewnętrzną sprzeczność i trud. Była to postawa rycerska. Fundamentem takiej wierności na wskroś męskiej i rycerskiej była postawa wierności Bogu i Kościołowi, a w niej także rodzinie i wartości ojczyznianym. Trudno dziś taką postawę zachować w warunkach wulgarności życia, prymitywizmu duchowego, cynicznego wyśmiewania zasad, autorytetów czy tradycyjnych wartości. Tym bardziej należy podkreślić, że wierność w sposób naturalny jest związana z dwiema wartościami: dobrocią i prawdą.

Pięknym przykładem wierności chrześcijańskiej hierarchii wartości jest dr Edmund Wojtyła, brat św. Jana Pawła II. Jako lekarz był bardzo ceniony w środowisku medycznym. Znany z profesjonalizmu, uważany za oddanego powołaniu lekarza. Nigdy nie odmawiał opieki i pomocy ludziom ubogim i bezdomnym. Zachowały się świadectwa, że pacjenci szpitala



wyczuwali ogromną dobroć doktora Wojtyły, bardzo go lubili i darzyli zaufaniem. W chwili śmierci miał tylko 26 lat. W szpitalu w Bielsku Białej zaraził się śmiertelną wówczas szkarlatyną od pacjentki, której nikt nie chciał leczyć w obawie o swoje zdrowie. Kiedy dowiedział się o tym dr Wojtyła, bez wahania zdecydował się na udzielną pomoc pacjentce. Przez kilka dni osobiście czuwał przy chorej, podawał jej lekarstwa. Mimo troskliwej opieki leczona dziewczyna zmarła, a po dziewięciu dniach zmarł również troskliwy lekarz dr Edmund Wojtyła.

Po jego śmierci „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisał: „Doktor Wojtyła oddał swe młode życie w ofierze cierpiącej ludzkości. W jego pogrzebie w 1932

Autorstwa Nieznany - <http://pokolenie-jp2.pl/info.php?dzial=10>, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=7300873>

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

roku uczestniczyły tłumy ludzi. W imieniu pracowników szpitala przemówił dr Stanisław Bruckner: *”A jednak, choć nie byłeś żołnierzem niosącym śmierć morderczym narzędziem, jesteś bohaterem, jesteś męczennikiem swego młodego życia, boś poległ ofiarnie właśnie w walce z tą śmiercią. Przemogła Cię, przytuliła do swego łona, gdyż Ty drogi Kolego, odważyłeś się próbować wyrwać życie młodej dziewczyny z jej szponów. Poszedłeś, Drogi Mundku, Ty, który za młodu, przeszedłszy twardą szkołę życia, jąłeś się pracy, zrozumiałwszy przedwcześnie Mickiewiczowskie Zginięcie me pieśni, wstańcie czyny moje! I powstał twój czyn - czyn przepotężny, za który nie ludzie, lecz Najwyższy Cię osądzi”*. Ufamy, że kiedyś i on zostanie wyniesiony na ołtarze i będzie czczony jak jego brat św. Jan Paweł II.

Przed takimi ludźmi jak dr Edmund Wojtyła chylimy nasze czoła, bo oni są solą naszej ziemi. Spośród wielu duchownych, którzy za cenę wierności Bogu i ojczyźnie oddali swoje życie zasługuje na wspomnienie bł. **ks. Jerzy Popiełuszko**. Niezlomny pasterz kościoła i wielki patriota.

Do palmy męczeństwa doprowadziło ks. Jerzego bezkompromisowe zaangażowanie się w duszpasterstwo świata pracy, zarówno w okresie tworzenia się NSZZ „Solidarność”, jak i później, gdy trwał stan wojenny. Pomimo szykan ze strony czynników partyjno-państwowych oraz pomówień i prześladowań był obrońcą godności człowieka i jego prawa do wolności, sprawiedliwości, miłości i prawdy. Był on heroldem Pawłowego i papieskiego nauczania, że zło należy zwyciężać dobrem. Mimo szykan i wielokrotnych przesłuchań w prokuraturze, zatrzymań i aresztowań, oszczerstw i kłamstw, był wierny swojemu sumieniu i kapłańskiemu obowiązkowi. I za to zginął zamordowany przez reżimowych katów. On jest wzorem *„abyśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od odwetu i przemocy”*.

Wysłuchajmy się w fragment jego kazania. Posłuchajmy słów, które brzmią bardzo proroczo. Pomyślmy o Polsce i o nas samych.

„Nasze cierpienia, nasze krzyże możemy cięgle łączyć z Chrystusem, bo proces nad Chrystusem trwa. Trwa proces nad Chrystusem w Jego braciach. Bo aktorzy dramatu i procesu Chrystusa żyją nadal. Zmieniły się tylko ich nazwiska i twa-



Autorstwa Oryginał: Andrzej IwanskiPraca pochodząca: TharonXX - Ten plik jest fragmentem innego pliku: Popiełuszko Europaena (02).jpg, CC-BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=44334144>

rze, zmieniły się daty i miejsca ich urodzin. Zmieniają się metody, ale sam proces nad Chrystusem trwa. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie braciom swoim, ci, którzy walczą z tym, za co Chrystus umierał na krzyżu. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy usiłują budować na kłamstwie, fałszu i półprawdach, którzy poniżają godność ludzką, godność dziecka Bożego, którzy zabierają współrodakom wartość tak bardzo szanowaną przez samego Boga, zabierają i ograniczają wolność. Jakież podobieństwo i dzisiaj między Chrystusem ociekającym krwią na krzyżu a naszą zbolatą Ojczyzną!

*„Chryste rozpięty na krzyżu
jak Polska czasu niewoli.*

*Chryste rozpięty na krzyżu
jak Polska czasu wyzwolin...”*

– woła poeta [Aleksander Wiedera].

Tak jak Chrystus na krzyżu, Ojczyzna ocieka krwią. Jej synowie odzierani ze czci, honoru, godności, są poniżani, a w wielu wypadkach poniewierani. Chrystusa na krzyżu zabijają rodacy, w Jego kraju. Dzisiaj również z rąk rodaków są zabici nasi bracia. Jak wiele można by wymieniać tych spraw, które są krzyżem narodu, krzyżem naszej Ojczyzny. Największym krzyżem jest brak poszanowania pod-

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

stawowych praw osoby ludzkiej, bo z nich rodzą się inne. Zmarły prymas, kardynał Wyszyński ujął to w następujących słowach: **„Początkiem wszelakiego ładu społecznego i warunkiem pokoju na świecie, pokoju w sumieniach, rodzinach i narodach – jest uszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej”**. Gdzie praw ludzkich do prawdy, wolności, sprawiedliwości się nie szanuje, tam nie ma i nie będzie pokoju. Trzeba zapewnić najpierw podstawowe prawa ludziom, a potem zacząć wspólnymi siłami budować pokój. W Ojczyźnie naszej prawa te nie są szanowane, bo w obozach i więzieniach przebywają tysiące ludzi. Ze środków masowego przekazu pada wiele słów nieprawdziwych, a sprawiedliwość ma olbrzymie braki. Krzyżem Ojczyzny jest to, że od dziesiątków lat był dziwny upór zabierania ludziom, a zwłaszcza młodzieży Boga i narzucania ideologii, która nie ma nic wspólnego z tysiącletnią chrześcijańską tradycją naszego narodu. **„Jak można było pomyśleć – i tu przyczyną słowa zmarłego prymasa – że Polska, która przez dziesięć wieków żyła w światłach krzyża i Ewangelii, wyrzeknie się Chrystusa i odejście od swojej kultury chrześcijańskiej, kształtowanej przez wieki, wszczepionej w życie osobiste, rodzinne i narodowe”**. Planowana ateizacja, walka z Bogiem i tym, co Boże, jest jednocześnie walką z wielkością i godnością człowieka, bo wielki jest człowiek dlatego, że nosi w sobie godność dziecka Bożego. Krzyż to brak prawdy. Prawda ma w sobie znamię trwania i wychodzenia na światło dzienne, nawet gdyby starano się ją skrupulatnie i planowo ukrywać. Kłamstwo zawsze kona szybką śmiercią. Prawda zawsze jest zwiędła, a kłamstwo owija się w wielomówstwo. Korzeniem wszelkich kryzysów jest brak prawdy. Krzyżem jest brak wolności. Gdzie nie ma wolności, tam nie ma miłości, nie ma przyjaźni, zarówno między członkami rodziny, jak i w społeczności narodowej czy też między narodami. Nie można miłować czy żyć z kimś w przyjaźni przez przymus. Człowiek dzisiejszy jest bardziej wrażliwy na działanie miłości niż siły. Polaków nie zdobywa się groźbą, ale sercem. **A i męstwo nie polega – jak mówił zmarły prymas – na noszeniu broni, bo męstwo nie trzyma się żelaza, tylko serca.**

I każdy z nas tu stojących mógłby wymienić niekończącą się ilość krzyży, które przeżył lub których był świadkiem, szczególnie podczas ostatnich prawie dziesięciu miesięcy. Miesiące ciągłego niepokoju, ponie-

wierki, zaleknienia, miesięcy niepewności jutra.

Te wszystkie krzyże życia naszego osobistego i społecznego muszą doprowadzić do zmartwychwstania Ojczyzny w pełni wolnej i sprawiedliwej. Od chwili, gdy Chrystus poniósł śmierć na krzyżu, już nas nie może hańbić żadne cierpienie ani poniżenie. Hańba przychodzi na tych, którzy są jej przyczyną. I tak jak Chrystus nie zawrócił z drogi krzyżowej, ale szedł aż do zwycięskiego końca, tak i naród nasz, umocniony przez Chrystusa, nie zrezygnuje, choćby do zmartwychwstania miał iść na kolanach zbolatych od wysiłku. Prosimy Boga o nadzieję, bo tylko ludzie silni nadzieją są zdolni przetrwać wszelkie trudności. Prosimy o wewnętrzną radość, bo jest ona najgroźniejszą bronią przeciwko szatanowi, który smutny jest z urodzenia. Prosimy o wolność od zemsty i nienawiści, o tę wolność, która jest owocem miłości.

Wierność jest zatem czytelnym znakiem życia według Ducha. On jest owocem Jego działania w człowieku. Jednak wiernym nikt się od razu nie rodzi. Można mieć do wierności mniejsze lub większe predyspozycje, na które wpływają rozmaite czynniki. Wierności nie traci się także jak zwykłego przedmiotu. Jesteśmy powołani do umacniania się w coraz większej i autentycznej wierności. Żeby zachować wierność, trzeba jednak nieustannie wybierać. Poeta Jerzy Libert radzi: **„Jedno wiem i innych objawień nie potrzeba oczom i uszom. Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę”**. Dzieje się to pośród zmagania, porażek i zwycięstw. Na tej drodze wierności umacniamy się poprzez codzienną pracę nad sobą i sumiennosc w wypełnianiu swoich drobnych powinności.

Niech słowa św. Jana Pawła II wygłoszone 12 czerwca 1987 na Westerplatte staną się testamentem, duchowym przesłaniem dla wszystkich walczących o prawdę, wierność i świętość!

„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych”.

ŚWIADECTWA
KULTU (23)

W styczniowym numerze „W cieniu kolegiaty” przywołałem pielęgnowany kult Matki Bożej Śnieżnej w Duszpasterstwie Rodzin naszej Archidiecezji. Obecnie chcę zwrócić uwagę na obecność obrazu w ciekawym miejscu jakim jest ośrodek wczasowo-zdrowotny – Dom Ojca Pio w Radawie. Przybywają do niego ludzie z całej Polski, mając nadzieję na powrót do zdrowia i odzyskanie sił witalnych i równowagi psychicznej. Ośrodek od 2000 roku prowadzi Jarosławskie Katolickie Stowarzyszenie Charytatywne im. św. O. Pio, którego założycielem, śp. Ojciec Albin Sroka, on także jest inicjatorem utworzenia tego Domu.

Ojciec Albin był wielkim czcicielem Matki Bożej Śnieżnej, zawsze nosił przy sobie Jej obrazek. Kolegiacki Obraz Matki Bożej Śnieżnej uważał za arcydzieło, czego wyraz dał w książce: Jarosławskie świątynie. W 2008 roku pisząc o historii naszego obrazu do gazetki „W cieniu kolegiaty” stwierdził, że wyszedł on spod ręki nieprzeciętnego mistrza. Jego piękność – jak się wyraził – jest modlitewnie oszałamiająca. I wymieniając piękne i koronowane wizerunki Matki Bożej Śnieżnej w naszej Ojczyźnie wyznał, że najchętniej mu kontemplować piękno naszego jarosławskiego Skarbu – jakby nieziemskiego. Nic dziwnego, że tak urzeczony pięknem kolegiackiego wizerunku zapragnął, aby jego kopia znalazła się w Ośrodku wypoczynkowo – zdrowotnym. Aby wisząc w głównej sali spotkań, gdzie kuracjusze gromadzą się na posiłkach, ale też na spotkaniach towarzyskich, zwracali uwagę na obecność Matki Bożej w Jej wizerunku i wzbudzali w swoim sercu modlitewny zachwyty.

Kuracjusze w ramach poznawania regionu zwykle zwiedzają miasto Jarosław, a często ich przewodnikami są pracownicy jarosławskiego Muzeum, którzy za każdym razem prowadzą zwiedzających do



<https://www.domojcapio.pl/images/galerie/22/full/007-kwiecien-2012.jpg>

kolegiaty z cudownym wizerunkiem Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin. Przybywając do kolegiaty nie tylko zapoznają się z historią wizerunku, ale zwykle takie spotkanie kończy się modlitwą i zawierzeniem przez kuracjuszy swoich rodzin. W ten sposób „Jaśniejący łaskawością” wizerunek z jarosławskiej kolegiaty jest poznawany przez ludzi z różnych zakątków naszej Ojczyzny i przed nim omadlane są ich życiowe sprawy.

Dziękuję Ojcu Albinowi za jego serce dla naszej Matki i Królowej. Ufam, że teraz kontempluje Jej piękne oblicze w niebie. Polecam tych wszystkich, którzy w tym Domu pracują i tych, którzy nabierają sił duchowych i fizycznych. Niech doświadczają opieki Tej, która z miłością spogląda na nas ze swego wizerunku. Chcę zakończyć inwokacją, którą kończył swoje kazanie O. Albin w 2009 r. przygotowując nas do koronacji:

Śnieżna Pani z Rzymu rodem,
Nad jarosławskim czuwasz grodem.
Bądź nam światłem w każdej chwili,
byśmy w prawdzie Bożej żyli.
Witaj o Matko nadziejo nasza,
witaj ucieczko świata grzesznego.
Swą opieką darz rodziny,
broń od złego, oddal winy.
Zawsze wstawiaj się za nami.
Śnieżna Matko, nasza Pani.

Ks. Marian Bocho

WYDOBYTE ZE SKARBKA (5)

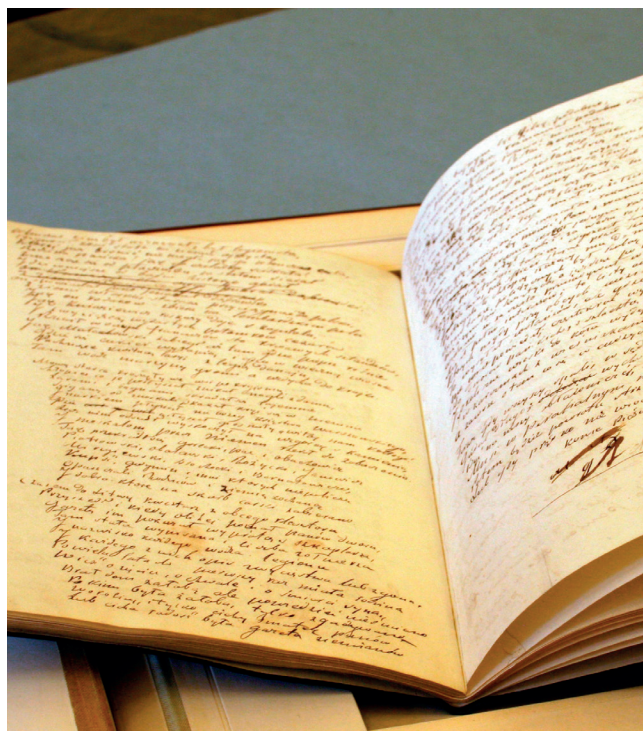
Wielkie jest dziedzictwo literackie naszych poetów. I jakże bogate przesłanie zawarte w ich utworach! W poczet najwybitniejszych mistrzów słowa zaliczony został Adam Mickiewicz. Ten polski twórca romantyczny, poeta, wizjoner, publicysta i działacz polityczny urodził się 24 grudnia 1798 r. w Nowogródku na Litwie - i właśnie Litwę uważał za swoją ojczyznę. Zmarł niespodziewanie w Stambule 26 listopada 1855 r. Mickiewicz pozostawił ogromną i zróżnicowaną spuściznę literacką, obejmującą lirykę, poematy epickie, dramaty, publicystykę, w tym szereg utworów niedokończonych. Do jego najważniejszych dzieł należą zbiory poezji „Ballady i romanse”, „Sonety Krymskie”, poemat „Konrad Wallenrod”, dramat „Dziady” i epepeja narodowa „Pan Tadeusz”. Od tego ostatniego, największego dzieła pragnę rozpocząć prezentację religijnego wymiaru twórczości narodowego wieszca.

W „Panu Tadeuszu” podmiot liryczny zwraca się do Maryi, której kult był w Polsce niezwykle żywy, przywołując najbardziej znane ikonograficzne przedstawienia Najświętszej Matki. Są to kolejno obrazy Matki Bożej Częstochowskiej oraz Ostrobramskiej, a także Nowogródzkiej. Mickiewicz wspomina prawdziwe wydarzenie ze swego życia. Kiedy był dzieckiem, wypadł z okna i, bliski śmierci, ozdrowiał dzięki opiece Maryi, której jego matka go ofiarowała. Poeta przywołuje tamte chwile i ponawia wymowę owej matczynej wiary w opiekuńczość i miłosierdzie Bożej Rodzicielki. Jest to bodajże najpiękniej poetycko wyrażone podziękowanie Bogu za przyczyną Matki Najświętszej za cud ocalenia zagrożonego życia.

**Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym luem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem,
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę**



By Unknown author - http://i.wp.pl/a/f/jpeg/21854/adam_mickiewicz_550.jpeg, Public Domain, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1107383>



Autorstwa Płepie2000 - Praca własna, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=14692138>

Rękopis Pana Tadeusza w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

**I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu)...**

Z kolei w „Hymnie na dzień Zwiastowania N.P. Maryi” poeta w ostatniej frazie bardzo trafnie wyraża teologiczną prawdę:

**Grom, błyskawica!
Stań się, stało;
Matką Dziewica.
Bóg ciało!**

Nasz wieszcz narodowy w III części Dziadów przywołuje zdarzenie, które wpisuje się w historię Polski, a zarazem są one pochwałą dla Polaka stojącego w obronie wiary świętej i Najświętszej Matki:

Wileńskie carskie więzienie. Młodzi polscy patrioci za przyzwoleniem pilnującego ich kaprała, który jest dawnym żołnierzem napoleońskim, zbierają się w celi Konrada (głównego bohatera), aby świętować Wigilię. Jeden z młodych więźniów – pod wpływem upojenia – śpiewa bluźnierczą piosenkę z refrenem: „Nie uwierzę, że nam sprzyja, Jezus Maryja”. Wtedy na bluźnierstwo współwięźnia w ostrej reakcji odzywa się Konrad, który ocknął się z odrętwienia. Główny bohater mówił: „*Sluchaj, ty! – tych mnie imion przy kielichach wara. Dawno nie wiem, gdzie moja podziata się wiara. Nie mieszam się do wszystkich świętych z litaniji. Lecz nie dozwolę bluźnić imienia Maryi. Wówczas do rozmowy włącza się kapral i opowiada swoją historię, kiedy jako żołnierz napoleoński wraz z oddziałem był w Hiszpanii, tam jego francuscy kompani zaczęli po pijanemu bluźnić na Pannę Najświętszą. Polak stanął w obronie Matki Bożej i uciszył bezbożników. Rano tylko on obudził się żywy, ponieważ hiszpańscy chłopcy obcięli głowy wszystkim napoleońskim bluźniercom. W czapce ocalonego polskiego żołnierza zostawili kartkę z napisem: „Vivat Polonus, unus defensor Mariae! – Niech żyje Polak, jedyny obrońca Maryi”.*

Trzeba dziś przypomnieć te słowa Konrada i kaprała, gdyż jesteśmy świadkami z jaką wściekłością i natężeniem wzmożły się ataki na obraz Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie wyznawcy LGBT prześcigają się w bezczeszczeniu świętego dla nas wizerunku.

Przejdźmy do kolejnego bohatera „Dziadów” – ks. Piotra, w którego usta zostało włożone pokorne wyznanie:

Panie! Czymże ja jestem przed Twoim obliczem?

**- Prochem i niczem; Ale gdym Tobie
moję nicość wypowiedział,**

Ja, proch, będę z Panem gadał.

Natomiast w „Rozmowie wieczornej” Adam Mickiewicz zwierza się z duchowych zmagania:

**Gdy mię spokojnym zowią dzieci świata,
Burzliwą duszę kryję przed ich okiem,
I obojętna дума, jak mgły szata,
Wnętrzne pioruny pozłaca obłokiem;
I tylko w nocy - cicho - na Twe łono
Wylewam burzę, we łzy roztopioną.**

W wierszu „Mędrcy” zatrzymuje się na tajemnicy pojmania Jezusa, wyrażając to tymi słowami: **Szli łowić Boga. A zdrada na przedzie, Prosta ich droga, ale zgubną wiedzie.** Ukazuje w mocny sposób dramat tych ludzi, uczestników wydarzenia:

»Tyś to?« — krzyknęli na Maryi Syna;

»Jam« — odpowiedział — i mędrcy pobladli;

»Ty jesteś?« — »Jam jest«. — Służalców druzyna

Uciekła w trwodze, mędrcy na twarz padli;

Lecz widząc, że Bóg straszy a nie karze,

Wstali przelekli, więc sroźsi zbrodniarze.

I tajemnicze szaty z Boga zwlekli,

I szyderstwami ciało jego siekli,

I rozumami serce mu przebodli:

A Bóg ich kocha i za nich się modli!

Aż gdy do grobu дума Go złożyła,

Wyszedł z ich duszy, ciemnej jak mogiła.

Spełnili mędrcy na Boga pogrzebie

Kielich swej pychy. Natura w rozruchu

Drżała o Boga. Lecz pokój był w niebie:

Bóg żyje, tylko umarł w mędrców duchu.

Nie sposób zapomnieć też o balladzie „Powrót taty”, w której dzieci długo oczekują na ojca. Kiedy wciąż go nie ma, podejmują ufną i skuteczną modlitwę.

Słyszac to dziatki, biegną wszystkie razem,

Za miasto, pod słup, na wzgórek;

Tam przed cudownym klękają obrazem,

I zaczynają paciórek.

Całują ziemię, potem: w imię Ojca,

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

**Syna i Ducha Świętego,
Bądź pochwalona przenaświętsza Trojca
Teraz i czasu wszelkiego.**

**Potem: Ojczy nasz i Zdrowaś i Wierzę,
Dziesięcioro i koronki,**

**A kiedy całe zmówili pacierze,
Wyjmą książeczkę z kieszonki:**

**I litaniją do Najświętszej Matki
Starszy brat śpiewa, a z bratem:**

**„Najświętsza Matko, przyspiewują dziatki,
Zmiłuj się, zmiłuj nad tatem!”**

Ta modlitwa sprawiła, że tata wrócił bezpiecznie do domu. Bóg broni niewinnych, ale i nie pozwala zginąć swoim dzieciom. Postawa modlących się dzieci wzbudziła litość w oprawcy, ale i strach, że Bóg może pomścić swe dziatki. Bóg nie jest tylko Bogiem kazującym za zło, ale i Bogiem czuwającym nad tym, by do niczego złego nie doszło. We wszystkich przypadkach wysłuchuje modlitw do niego kierowanych.

Nasz wybitny poeta posługiwał się również wirtuozerią słowa w przekładach. Tłumacząc wybitne utwory, nie szukał własnych sformułowań, ale pozostawał wierny przekazowi oryginalnemu. Jednocześnie, pozostawiając główną myśl oryginału, wprowadzał własne środki artystycznego wyrazu. Widoczne jest to w aforyzmach przekładanych z Silesiusa. Bóg w ujęciu Mickiewicza jest tu wszechobecny, wszechmocny i wszystko wokół przenikający. Pomimo że pozostaje w sferze niewidzialnej, nie jest nieosiągalny. Bóg jest w człowieku, a człowiek w Bogu. I właśnie te mistrzowskie tłumaczenia pokazują to zawieranie się w sobie obu postaci - boskiej i ludzkiej:

**Człowiek święty jest równie jak Stwórca bogaty,
Bo Stwórca z nim podziela wszystkie swoje
światy.**

**Morzem staje się każda kropla, która dociera
do morza,
A dusza staje się Bogiem, kiedy dociera do
Boga.**

**Do nieba patrzysz w górę, a nie spojrzysz w sie-
bie;
Nie znajdzie Boga, kto go szuka tylko w Nie-
bie.**

Bóg i człowiek stają się mistycznym, nierozrwal-

nym związkiem:

**Bóg bez pomocy mojej nic nie może tworzyć
Chcąc siebie zniszczyć, trzeba wprzód Boga
umorzyć.**

**Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim
żłobie,
Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie.**

Nie ma tu kłótni z Bogiem, oskarżeń o niepowodzenia życiowe i klęski. Mickiewicz pokazuje tylko ogólne prawdy: dobroć, miłość i zrozumienie. Są one również obrazem znanym z ballad, np.:

**Największego grzesznika Bóg sił nie pozbawia
Tylko za karę własnym siłom pozostawia.**

Obrazy te doskonale trafiają do czytelnika właśnie przez prostotę. Nie ma w nich trudnych sformułowań, które zakłócałyby zrozumienie Boga. Trafiają do serca dzięki temu, że nie są skomplikowane i jednocześnie powszechnie znane.

**Krzyż wbity na Golgocie tego nie wybawi,
Kto sam w sercu swoim krzyża nie wystawi”**

**Czas jest jak łańcuch, im dalej od Boga
Tym dłuższy i cięższy łańcuch za sobą wleciesz.**

**Gdzie kto będzie po śmierci, za życia odgadnie;
Gdzie chylił się za życia, tam po śmierci wpad-
nie.**

W cytowanych aforyzmach znajdujemy ciekawe spostrzeżenia na temat tajemniczej osoby – Szatana, jego istoty oraz sposobu działania:

**Szatan w ciemności łowi, jest to nocne zwierzę,
Chroń się przed nim w światło, tam cię nie
dostrzeże.**

**Szatan wie, że Bóg wieczny i w sile niezmierny.
Ale o tym zapomniał, że Bóg miłosierny.**

**Gdyby szatan na chwilę mógł wyniść sam
z siebie,
Toby w tej samej chwili już ujrzał się w niebie.**

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

Warte też zapamiętania są wskazówki dotyczące duchowego życia:

**Pokój jest przyszłym dobrem, przyszłym szczęściem mojem;
Nie chciałbym Boga, gdyby Bóg nie był pokojem.**

**Zaiste, miłe Bogu jest aniołów pienię:
Ale daleko miłsze człowieka milczeniu.**

**Głośniejszy niżli w rozmowach Bóg przemawia
w ciszy,
I kto w, sercu ucichnie, zaraz go usłyszy.**

**W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę:
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę.**

**Mówisz: niech sobie ludzie nie kochają Boga,
Byle im była cnota i ojczyzna droga. —
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie
w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.**

**Kto modli się o dary, złe pacierze mówi;
Bo modli się stworzeniu, nie Stworzycielowi.**

Świąteczną refleksję zakończę przywołaniem *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Mickiewicz zaznacza tu, że Polska jako jedyna zachowała ideały wiary i wolności, oparła się wyznawaniu na Zachodzie materializmowi i dzięki temu jest predestynowana do odegrania roli odkupicielki, roli „Chrystusa narodów”. O rozbiorach Polski mówi zatem w metaforze męczeństwa Chrystusa: **I umęczono naród polski, i złożono w grobie, a królowie wykrzyknęli: „Zabiliśmy i pochowaliśmy Wolność”**.

A przyszłe odzyskanie wolności ukazywane jest jako zmartwychwstanie:

[...] Naród polski nie umarł, ciało jego leży w grobie [...] A trzeciego dnia dusza wróci do ciała i Naród zmartwychwstanie, i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli.

Wiara w odrodzenie Polski, w zbawczy sens



Pomnik Adama Mickiewicza Przemyśl Rynek

ofiary, widziana w analogii do męczeństwa Chrystusa, określana jest jako *idea mesjanistyczna*. Zgodnie z nią, męczeńskie dzieje narodu doprowadzą do duchowego przeobrażenia, a ta duchowa przemiana dotyczyć będzie całego świata:

A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu polskiego ustaną w Chrześcijaństwie wojny.

Przeżywając kolejne święta wielkanocne, w dobie trwającego kryzysu, prosimy niech za zmartwychwstaniem Chrystusa ustanie na całej ziemi pandemia, niosąca wielowymiarowe zniszczenie...

Ks. Marian Bocho

***DWA KOMPLEMENTARNE STOŁY
MSZY ŚWIĘTEJ: LITURGIA SŁOWA,
LITURGIA EUCHARYSTYCZNA***

Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna stanowią razem “jeden akt kultu”. Zastawiony dla nas stół eucharystyczny jest równocześnie stołem Słowa Bożego i Ciała Pana (KKK,1346). Święty Jan Paweł II wiele razy uczył katolików prawdziwej pobożności eucharystycznej. Najważniejszym wydarzeniem każdego dnia była dla niego msza święta, rozumiana jako Sakrament, czyli znak widzialny spotkania z niewidzialną łaską Boga. Dwa stoły, dwie części mszy świętej: liturgia słowa i liturgia eucharystyczna to dwie części wspaniałego spotkania z Bogiem, który chce karmić nasze dusze i ciała.

Kościół od wieków zastawia wiernym bogato dwa stoły: stół słowa i stół eucharystyczny. Stół słowa zawiera: zgromadzenie się uczestników, liturgię słowa z czytaniem, homilią i modlitwą powszechną. Stół eucharystyczny zawiera: liturgię eucharystyczną z przygotowaniem chleba i wina, konsekracją w czasie dziękczynienia i komuniją. Św. Hieronim mówił: “Spożywamy Ciało, pijemy Krew Chrystusa w Eucharystii, ale również w lekturze Pisma Świętego”. Dlatego też Ojcowie Soboru Watykańskiego II bardzo mocno podkreślili, jak ważne jest “szerokie otwarcie skarbcza Pisma Świętego” w czasie liturgii słowa we mszy świętej. Wyczerpujący wykład na temat dwóch stołów przedstawił św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Dominicae cenae* o tajemnicy Eucharystii z 1980 r. W kwestii stołu słowa Bożego, papież nakreślił, na czym polegała odnowa soborowa. W wykonaniu tych soborowych zasad otrzymaliśmy nowy zbiór czytań, w których do pewnego stopnia stosowana jest zasada udostępniania całości Ksiąg Świętych. Fakt, że teksty są odczytywane w języku ojczystym, sprawia, że wszyscy mogą w tej części liturgii Mszy Świętej brać udział z pełnym zrozumieniem. Powstały całe zastępy lektorów i kantorów, które z całą gorliwością poświęcają się tej sprawie. W kwestii stołu chleba Pańskiego Jan Paweł II upominał się o troskę o właściwą odnowę liturgiczną, a przede wszystkim

o wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Istotnym elementem liturgii eucharystycznej jest komunija święta udzielana uczestnikom zgromadzenia liturgicznego. Papież zwraca uwagę na potrzebę częstego przyjmowania Ciała Pańskiego, które jest pomocą w lepszym życiu chrześcijanina. Kolejną kwestią, która wymaga szczególnej uwagi podczas liturgii eucharystycznej, jest sprawa sposobu przyjmowania Komunii Świętej. Teologiczną interpretację jedności stołu Słowa i stołu Chleba można wywieść z ewangelicznego opowiadania o uczniach wędrujących do Emaus (Łk 24,13-35). Na naszej drodze, pełnej pytań i niepokojów, nie raz także bolesnych rozczarowań, Boski Wędrowiec nadal przyłącza się do nas i nam towarzyszy, prowadząc nas przez wyjaśnianie Pism do zrozumienia Bożych tajemnic. Najważniejszym zadaniem wierzących w Chrystusa jest także uczestnictwo w wędrowce z Mistrzem, zasiadanie z Nim do stołu Słowa i stołu Chleba, aby jak najbardziej owocnie i z wiarą czerpać to, czym mogą ich nasycić Jego słowo, ciało i krew. Będzie to możliwe wówczas, gdy liturgia stanie się okazją do czynnego uczestnictwa. Sobór Watykański II określa to uczestnictwo także jako świadome, pełne, pobożne, owocne, łatwe, doskonalsze, wewnętrzne i zewnętrzne oraz pełne zaangażowanie. Papież Franciszek zauważa, że msza święta nie powinna być traktowana przez wiernych jako spektakl, ale raczej jako zachęta do skupienia i wzniesienia serc w kierunku nieba, ku Bogu. Skoro obydwie stoły Eucharystii są jednym aktem kultu, warto zapytać, jak wygląda aktywny udział uczestników w tych wydarzeniach, upamiętniających i uobecniających najważniejsze momenty historii zbawienia. Dwa stoły to także zaproszenie do większego zaangażowania osób świeckich w ich “zastawianie” (lektorzy, psalterzyści, kantorzy, czytający wezwania modlitwy wiernych). Udział we mszy świętej powinien wiązać się z zadawaniem sobie pytań, w jaki sposób jeszcze bardziej można przylgnąć do Jezusa Eucharystycznego.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej

MUZYKA W SŁUŻBIE LITURGII

Drodzy Parafianie i wszyscy Czytelnicy naszej gazetki *W cieniu kolegiaty!* Od bieżącego numeru chciałbym Państwu zaproponować nowy cykl, zatytułowany *Muzyka w służbie liturgii*. Będę w nim prezentować szczegóły muzycznej tkanki okalającej liturgię przeżywanego obecnie w Kościele czasu – pieśni, które wspólnie wykonujemy oraz literaturę organową. Chcę, byście w ten sposób mogli lepiej rozumieć muzykę liturgii i chętnie włączali się w śpiewy – czy to uczestnicząc w niej w samej kolegiacie, czy też łącząc się z nami przez różnego rodzaju transmisje. Rozpoczynamy od okresu, który niesie za sobą niezwykle silny ładunek teologicznych, liturgicznych i muzycznych emocji – Świętego Triduum Paschalnego. Zapraszam do wspólnego zanurzenia się w muzykę, która jest integralną, nieodłączną częścią liturgii – która tej liturgii służy, ale w żadnym stopniu nie jest jej „oprawą”, jak często przyjęło się mówić.

W Wielki Czwartek wieczorem rozpoczynamy Święte Triduum Paschalne od Mszy św., która jest pamiątką ustanowienia Eucharystii, tzw. Mszy Wieczerzy Pańskiej. Jest to Msza w której również wspominały sakrament kapłaństwa. Chrystus zaprasza swoich uczniów na ucztę, w czasie uczyty wstaje i obmywa im nogi – jest to jeden z opisów eucharystii, który właśnie czytamy w Wielki Czwartek wieczorem. Jeżeli chodzi o muzykę w trakcie liturgii, to nie różni się ona zbyt wiele od tej, którą przeżywamy na co dzień. Myślę, że najbardziej zauważalną zmianą jest fakt, iż po hymnie *Chwała na wysokości Bogu* milkną organy i dzwony aż do odśpiewania uroczystego *Gloria* podczas Wigilii Paschalnej. Następnym elementem, który wyróżnia tę eucharystię od innych jest *mandatum* – jest to rytuał, który pochodzi od pierwszych słów *Przykazanie nowe daję wam*. *Mandatum*, czyli umywanie nóg. Celebrans przerywa liturgię po homilii, rozbiera się z ornatu i obmywa nogi dwunastu mężczyznom. W czasie tej czynności śpiewamy pieśni, które wyznaczają nam antyfony na ten moment, czyli pieśni, które mówią o wzajemnej miłości chrześcijan. Kolejny wyróżnik tej liturgii stanowi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do



Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

kaplicy adoracji, którą zwyczajowo nazywamy ciemnicą. Obrzęd ten następuje po modlitwie po komunii. W czasie przeniesienia śpiewamy dawny gregoriański hymn *Pange, lingua, gloriosi* – Sław języku Ciało Pana, którego dwie ostatnie zwrotki (Przed tak wielkim Sakramentem) często śpiewa się przed udzieleniem błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem. Autorem tego hymnu jest św. Tomasz z Akwinu.

Liturgia Wielkiego Piątku jest liturgią ciszy. Wszystkie śpiewy w tym dniu odbywają się a'capella, czyli bez towarzyszenia żadnego instrumentu. Także liturgia rozpoczyna się w absolutnej ciszy, bez pieśni na wejście. Kapłan podchodzi do ołtarza i pada na twarz. Jest to wyrazem szczególnego uniżenia się wobec Boga (większego niż klęczenie) oraz jest wyrazem głębokiej modlitwy. Po tym następuje Liturgia Słowa, w której charakterystyczna jest *Pasja wg. św. Jana*, czyli opis Męki Pańskiej. W tym dniu mają możliwość przeczytania tej Ewangelii osoby świeckie, np. liturgiczna służba ołtarza, jednak zachęca się, aby wykonać ten opis Męki Pańskiej w sposób śpiewany – jest to jeden z dwóch dni w roku, kiedy można wykonać Ewangelię w sposób tak uroczysty. Kolejnym elementem Liturgii Męki Pańskiej jest wielka modlitwa powszechna, która obejmuje wszystkie sprawy Świata i Kościoła. Modlimy się w niej za Papieża, Biskupa, za wszystkie stany kościoła, za przygotowujących się do chrztu, a także za wierzących, a nawet niewierzących. Obejmujemy modlitwą wszystkich ludzi na świecie. Także układ tej modlitwy jest niecodzienny. Rozpoczyna ją kantor przedstawiając intencję, następnie lud modli się w ciszy i po dłuższej chwili główny celebrans śpiewa orację podsumowującą nasze intencje z nią związane. Kolejno następuje bardzo wyjątkowy moment liturgii Wielkiego Piątku – adoracja krzyża. Od wieków ten moment jest związany ze śpiewaniem lamentacji, tzw. improperia. Lamentacje mają swoje źródło już w Starym Testamencie – jest specjalna Księga Lamentacji, która przypisywana jest Jeremiaszowi. W tej księdze naród Izraela doświadczony przez różne cierpienia, niewolę, zdaje sobie sprawę, że źródłem tego wszystkiego jest grzech, więc błaga Boga o przebaczenie, o litość, pragnie się przed Bogiem ukorzyć. Nowym ludem jest Kościół – to właśnie Kościół patrząc na Krzyż Chrystus, całując go w geście adoracji, miłości, pragnie przebłagać go za wszystkie popełnione przez siebie grzechy. W tym

czasie powinniśmy obowiązkowo wykonać starą polską pieśń lamentacji – *Ludu, mój ludu, cóżem Ci uczynił* przeplatając ze śpiewem *Suplikacji*. Można w tym momencie również wykonywać pieśni o Krzyżu Świętym. Po adoracji następują obrzędy komunii. Mimo, że kościół w Wielki Piątek nie sprawuje Eucharystii, to daje możliwość przyjęcia Ciała Chrystusowego. Podczas procesji komuniijnej powinny wybrzmieć pieśni eucharystyczne, mówiące wprost o męce Jezusa, np. *Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało, czy O Krwi najdroższa*. Ostatnim elementem Liturgii Męki Pańskiej jest procesja do grobu. Podczas tej procesji zwyczajowo wykonuje się śpiew *Odszedł Pasterz od nas*. Warto dodać, że autorem tej pieśni jest ks. Wojciech Lewkowicz, który był administratorem naszej parafii w latach 1940-1944.

Według dokumentów liturgicznych świętowanie Wigilii Paschalnej powinno rozpocząć się, gdy na zewnątrz kościoła jest już ciemno – wszystko po to, aby podkreślić symbolikę pierwszej części Wigilii Paschalnej – liturgii światła. Przed kościołem rozpala się ogień, który się poświęca i odpala się paschał. Następuje procesja wejścia do wyciemnionego kościoła, gdzie kapłan zatrzymuje się w trzech miejscach i uroczysto śpiewa *Światło Chrystusa*, na co całe zgromadzenie odpowiada *Bogu niech będą dzięki* i zostaje przekazane światło od paschału dla wszystkich zebranych. W czasie dzielenia się światłem dowolnie można wykonać antyfonę *Radosna Światłości*, której tekst został zanotowany w anonimach datowanych na około II-IV w., a muzycznie opracował ją francuski kompozytor o. André Gouzes, dominikanin. Po ustawieniu paschału w centralnym miejscu w prezbiterium oraz okadzeniu go następuje śpiew Orędzia Paschalne zwane również Exultetem. Orędzie jest poematem lirycznym, który opowiada o misterium zbawienia – o tajemnicy męki i śmierci Chrystusa, o tym, co jako ludzie wierzący zyskujemy przez wydarzenia paschalne. Rozpoczyna się od wezwania do radości: *Weselcie się już zastępy aniołów w niebie, weselcie się studzy Boga! Niech zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, że Król tak wielki odnosi zwycięstwo*. Po odśpiewaniu Exultetu następuje druga część Wigilii Paschalnej – liturgia słowa. Ponieważ jest to najbardziej uroczysta liturgia w roku, również czytań jest więcej. Mamy do dyspozycji siedem czytań ze Starego Testamentu, fragment *Listu do Rzymian*,

Ciekawe teksty, ciekawe sylwetki

tw. *Epistolę* oraz *Ewangelię*. Choć można dokonać wyboru czytań, to pod żadnym pozorem nie można pominąć opisu przejścia przez Morze Czerwone, po którym lektor nie mówi *Oto słowo Boże*, tylko kontynuacją tego czytania jest śpiew Mojżesza, który wychwala Boga za to, że wyprowadził swój lud z niewoli egipskiej. Po odczytaniu szóstego czytania następuje uroczysty śpiew *Chwała na wysokości Bogu* – znów rozbrzmiewają w kościele organy oraz dzwony. Po odczytaniu *Epistoły* kapłan, bądź kantor intonuje uroczysty śpiew *Alleluja*, który powinien powtarzać zgromadzony w kościele lud. Po liturgii słowa, po odśpiewanej w sposób uroczysty *Ewangelii* następuje liturgia chrzcielna – rozpoczyna się ona od błogosławieństwa wody. Mszał Rzymski daje nam na tą część liturgii uroczystą formę śpiewaną w tzw. tonie dawnym (*tonus simplex*), którego tradycje sięgają czasów pierwszych wzmianek o chorale gregoriańskim (IX-X wiek). W czasie śpiewu zanurza się paschał w wodzie, a następnie pobłogosławioną wodą są pokropieni wszyscy wierni. Podczas aspersioni (pokropienia) wykonuje się pieśni o tematyce chrztu świętego. W czasie liturgii chrzcielnej również szczególne miejsce zajmuje litania do Wszystkich Świętych, której śpiew związany jest z tradycją chrztu katechumenów – kościół oraz ludzie w najważniejszych chwilach przyzywają wstawiennictwa świętych. Nie ulega wątpliwości, że moment przyjęcia chrztu jest jednym z najważniejszych momentów w życiu chrześcijan. Później następuje liturgia eucharystyczna. Od tego momentu Msza święta przebiega w normalnym porządku, jak ma to miejsce na co dzień i wykonujemy już śpiewy o Zmartwychwstaniu Jezusa, ponieważ nie byłoby Eucharystii, gdyby nie tajemnica zmartwychwstania. Dlatego przyjmowaniu komunii świętej, dziękczynieniu po komunii oraz zakończeniu Wigilii Paschalnej towarzyszą śpiewy, które opisują wydarzenie wielkanocne. Po liturgii powinna nastąpić procesja rezurekcyjna, jednak w polskiej tradycji jest ona przenoszona na następny dzień rano. Bardzo często w tym czasie odbywały się w parafiach całonocne czuwania, podczas których śpiewano odpowiednie pieśni. Podczas procesji rezurekcyjnej rozbrzmiewa uroczysty śpiew *Wesoły nam dzień dziś nastał*. Po liturgii paschalnej wszyscy wracają do domu mając w pamięci uroczysty śpiew *Alleluja*, który będzie trwał przez następne 50 dni.

Przez całą oktawę wielkanocną można wykonywać śpiew sekwencji *Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary (Victimae Paschali Laudes)*. Poprzedza ona w liturgii śpiew *Alleluja* i podczaj jej śpiewu powinno się zachować postawę siedzącą. Jest jedną z czterech średniowiecznych sekwencji zachowanych w Mszału Rzymskim, opublikowanym w 1570 r.. Pieśń ta jest jedną z kilku sekwencji zachowanych w liturgii katolickiej do dnia dzisiejszego. Zazwyczaj jej autorstwo przypisuje się Wiponowi z Burgundii, XI-wiecznemu poecie i kapelanowi cesarza niemieckiego Konrada II. Jedna ze zwrotek została usunięta przez Sobór Trydencki ze względu na negatywny stosunek do Żydów. W polskim przekładzie brzmiała ona następująco: *Słuszniej wierzyć Marii, świętej, białej głowie, Niż temu co plotą fałszywi Żydowie*.

Podsumowując – muzyka Triduum Paschalnego musi być bardzo dokładnie przemyślana i starannie przygotowana, bowiem tu mamy do czynienia z najważniejszym wydarzeniem całego roku liturgicznego jakim jest święto Chrystusa, cierpiącego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. To jest najważniejsze wydarzenie zbawcze sprawowane tu i teraz. Na wielkie znaczenie i wymowę tych świętych dni Triduum Paschalnego zwrócił uwagę papież Benedykt XVI podczas audiencji generalnej 19 marca 2008. Niech słowa te będą szczególną konkluzją tego artykułu. Ojciec święty powiedział: *te trzy dni są powszechnie nazywane „wielkimi”, ponieważ przeżywamy w nich na nowo najważniejsze wydarzenie naszego odkupienia. Przypominają nam bowiem o samej istocie wiary chrześcijańskiej – męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Te dni moglibyśmy potraktować jako jeden jedyny dzień: stanowią one serce i kulminacyjny moment całego roku liturgicznego oraz życia Kościoła. [...] Wspominać tajemnice Chrystusa znaczy również głęboko i solidarnie uczestniczyć w obecnie dokonującej się historii, z przekonaniem, że to, co celebруем, jest rzeczywistością żywą i aktualną [...]. Te dni budzą w nas wielką nadzieję: ukrzyżowany Chrystus zmartwychwstał i zwyciężył świat. Miłość jest silniejsza od nienawiści, odniosła zwycięstwo, a my powinniśmy uczestniczyć w tym zwycięstwie miłości. Powinniśmy więc zacząć na nowo od Chrystusa i pracować w jedności z Nim na rzecz świata, którego fundamentami są pokój, sprawiedliwość i miłość.*

Michał Daleszczyk

ŚWIECKĄ DROGĄ DO ŚWIĘTOŚCI...

Jako społeczność Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu przygotowujemy się do uroczystości nadania imienia Anny Jenke. Temu wydarzeniu, które odbędzie się 10 czerwca 2021 r., towarzyszą wystawy, konkursy i liczne spotkania. 17 i 18 marca uczestniczyliśmy w ramach cyklu wielkopostnych spotkań z Anną Jenke w spotkaniu online z profesorem Stanisława Lenarem i księdzem doktorem Witoldem Burdą.

Spotkanie przed obrazem



Dyrektor szkoły ks. dr Grzegorz Delmanowicz był inicjatorem i organizatorem spotkania społeczności szkolnej z panem profesorem Stanisławem Lenarem – uczniem i później współpracownikiem Anny Jenke oraz autorem obrazu Służebnicy Bożej, który oficjalnie zostanie odsłonięty w dniu uroczystości nadania

szkole imienia. W uczniowskiej pamięci Stanisława Lenara szczególne miejsce zajmuje nauczycielka języka polskiego Anna Jenke – osoba wyjątkowa, uważana na drugiego człowieka, polonistka, wychowawczyni, która swoją niezłomną postawą wskazywała i prowadziła uczniów drogą wiedzy, wiary i patriotyzmu. Kiedy Stanisław Lenar ukończył z wyróżnieniem Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, otrzymał dwie propozycje pracy – objęcia posady asystenta w krakowskiej ASP oraz popartą przez Annę Jenke propozycję podjęcia pracy dydaktycznej w liceum plastycznym w Jarosławiu, którego był absolwentem. O wyborze zdecydowały wartości ideowe wyniesione ze szkoły, w której wszystko się zaczęło. W czasie spotkania profesor Stanisław Lenar, nazywając je spotkaniem przed obrazem, pokazał nam obraz Służebnicy Bożej Anny

Jenke, swojej pani profesor, a wiele lat później dyrektora i koleżanki z pracy. Wyjaśnił symbolikę obrazu, zapraszając nas do osobistego świata wspomnień. Niecodziennie artysta uchyla drzwi do swojej pracowni i duszy, dzieląc się wspomnieniami i zamysłem artystycznym. Profesor zaznaczył, że obraz nieco się zmieni, gdyż nie jest jeszcze ukończony. 10 czerwca 2021 r. będziemy mogli go podziwiać, bez pośrednictwa oka kamery i zachwycić się każdym jego elementem, o którym mogliśmy usłyszeć. Liczymy na kolejne spotkania z Panem Profesorem, który jest również autorem projektu sztandaru naszego liceum. Poznanie koncepcji twórczej, tym razem związanej z weksylologią, będzie na pewno równie interesujące.

Wznowiony proces beatyfikacyjny Anny Jenke

Spotkanie z ks. dr. Witoldem Burdą – postulatorem wznowionego procesu beatyfikacyjnego Anny Jenke – poszerzyło naszą wiedzę o tym, czym są, jak przebiegają procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne. Ksiądz Witold Burda, który gościł w naszym liceum we czwartek, zapoznał nas z historią i aktualnym stanem procesu beatyfikacyjnego Anny Jenke.

Proces beatyfikacyjny Służebnicy Bożej Anny Jenke rozpoczął się 26 marca 1993 r. Powołany i zaprzysiężony Trybunał Kościelny przesłuchał czterdziestu świadków życia Służebnicy Bożej, ze szczególnym uwzględnieniem Jej życia duchowego. 20 lutego 1999 r. odbyła się uroczysta Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka z licznym udziałem wiernych i zaproszonych gości. Odbyła się też wówczas sesja naukowa. Wykład Wąlar eklezjalny spodziewanej beatyfikacji Służebnicy Bożej Anny Jenke wygłosił ks. prof. dr hab. Henryk Misztal z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 27 maja 1999 r. zebrana dokumentacja, zamykająca etap diecezjalny, została przewieziona do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie. Ks. dr Witold Burda przygotowuje Positio o heroicznosci cnót Anny Jenke. Opracowanie tego dokumentu to drugi z czterech etapów procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej. Możliwość spotkania online z ks. dr. Witoldem Burdą było dla nas wszystkich niezwykle interesujące. Tym bardziej, że mogliśmy usłyszeć od postulatora procesu beatyfikacyjnego naszej Patronki tak wiele interesujących informacji. Już czekamy na kolejne spotkanie.

Beata Bałendo

**Z DZIENNICZKA I NOTATEK
ANNY JENKE**



„Byłam dziś do Spowiedzi św. Wielkanocnej – będę pracować, żeby innym nie robić przykrości przez mój język. Boże! Matko pomóż!” (9 III 1940 r.)

„Dziś Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - byliśmy wszyscy do Komunii św.” (24 III 1940 r.)

„(...) każdy grób testem na pamięć o tamtym grobie, który po niespełna trzech dniach okazał się pusty. Na wszystkie sprawy chcę patrzeć w świetle tajemnic tamtego grobu. Człowieku, tu na ziemi jesteś tylko przechodniem, dom twój jest jak namiot koczującego Araba. Żadna sprawa nie warta jest całego twojego serca, całego twojego niepokoju, całej radości, całego smutku, jeśli nie wiąże się z wędrowaniem do domu Ojca, w którym przez śmierć mamy odnaleźć życie. Człowieku uśmiechnij się, przed tobą otwarte jest niebo (...)” (I Sobota marca 1969 r.)

„Jeszcze dużo ludzi nie było do Spowiedzi św. wielkanocnej. Tu kiedyś przy wieczornym pacierzu podałam ich intencje - a Tatuś mówi: «to i tak nie pójdą» - a może...” (19 V 1942 r.)

„Wczesny ranek Wielkanocnej Niedzieli niech zastanie nas wszystkich gotowymi do radości rezurekcyjnej, procesji - Alleluja! Jezus żyje! Nie ma samotności ani rozpacz! Jest wielka nadzieja. Dla każdego. Dla mnie także w moim smutku, w mojej bezradności, w moim niepokoju. Większy jest Bóg niż serce człowieka, tylko czeka na nasze zawierzenie...” (I Sobota kwietnia 1969 r.)

„«Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha, Alleluja. Świętujmy tedy w przaśnikach szczerości i prawdy, Alleluja». Żadna radość nie jest tak pełna światłości jak radość wielkanocna. Jeszcze dźwięczą nam tony radosnego hymnu z Rezurekcji i «Wesoły nam dziś dzień nastał». Jeszcze i tę noc czuwania przeżyjmy w atmosferze radości i wdzięczności za całe «dzieło odkupienia» i za ten jedyny, wyjątkowy grób, który pozostał pusty, bo «zmartwychwstał samo-

władnie jak przepowiedział dokładnie!» - «Zwycięzca śmierci, piekła i szatana». Prośmy Zmartwychwstałego tak, jak uczniowie w Emaus: «Zostań z nami, bo wieczór nadchodzi i dzień się chyli ku zachodowi» (...). Zostań z nami przez Eucharystię i daj nam łaskę głodu Najświętszego Chleba, nie tylko nam modłącym się tej nocy, ale i tym braciom naszym, którzy o to jeszcze nie proszą - całej naszej parafii i jeszcze szerzej – diecezji – Ojczyźnie” (I Sobota kwietnia 1970 r. - Oktawa Wielkiej Nocy).

„Wielkanocne triumfalne «Alleluja» jest wezwaniem przynaglającym, abyśmy też z martwych powstałi. «Uczujmy przeto nie w starym kwasie... ale w przaśnikach szczerości i prawdy» (I Sobota marca 1972 r.)

„Śmierć krzyżowa Jezusa nie była zakończeniem boskiego posłannictwa Chrystusowego. Nie koniec na krzyżu, ani w kamiennym grobie. «Nie zna śmierci Pan żywota, chociaż przeszedł przez jej wrota». Już za kilka godzin będziemy wsłuchiwać się w bicie dzwonów i śpiew rezurekcyjny. Niech w ten dzień wstąpi radość w nasze serca ze Zmartwychwstania Boga i radość z powodu nadziei naszego kiedyś w Panu zmartwychwstania. To również dzień wesela dla Chrystusowej Matki. «Ciesz się Królowo Anielska – wesel się Pani Niebieska...». Prośmy Maryję, by przez Jej wstawiennictwo Chrystus i nam otworzył bramy niebios (...) Módlmy się o błogosławieństwo Zmartwychwstałego dla wszystkich narodów świata. Pamiętajmy o tych, którzy z różnych powodów nie dopełnili jeszcze obowiązku spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej. Módlmy się, aby to wkrótce uczynili” (I Sobota kwietnia 1972 r.)

Oprac. ks. Grzegorz Delmanowicz

**WCZESNY RANEK
WIELKANOCNEJ NIEDZIELI**

**Refleksje na temat Wielkanocy w łączności
ze Śl. Bożą Anną Jenke**

Nasuwają się pytania: jaki ten Ranek Wielkanocnej Niedzieli będzie dla nas w tym roku?. Jakich nas zastanie: smutnych, zrozpaczonych?

Śługa Boża Anna Jenke mówi nam, że Wielkanoc nie-
sie Radość i Nadzieję.

Choć żyła daleko wcześniej, ale jej słowa są bardzo aktualne na dziś, kiedy my w tych smutnych czasach, bardzo potrzebujemy i radości i nadziei, płynących od Boga, który w naszej bezradności może i chce nam pomóc -jak mówi Anna:

„Wczesny Ranek Wielkanocnej Niedzieli, niech zastanie nas wszystkich gotowymi do radości wielkanocnej, wszak Jezus żyje! Nie ma samotności ani rozpacz! Jest wielka Nadzieję. Dla każdego. Dla mnie także w moim smutku, w mojej bezradności, w moim niepokoju. Większy jest Bóg niż serce człowieka. Rozumie nas. Pomoże. Chce pomóc, tylko czeka na nasze zawierzenie (Dz., s. 369).

Wielka Niedziela, to tryumf Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa,

Zwycięzcy piekła, śmierci i szatana.

BO KTÓŻ JAK BÓG?

A myśleli, że zabili Boga.

Że słońce zgasili.

Współcześni bezbożni tego świata też tak myślą, że Bóg umarł.

Tymczasem Jezus Chrystus - Syn Boga Żywego

*Zmartwychwstał samowładnie,
jak przepowiedział dokładnie*

To cud nad cudy. Prawdziwy.

Tryumfuje Niebo. Tryumfuje Ziemia. Jezus żyje!

Ukazał się swej Matce i Marii z Magdali w ogrodzie. I uwierzyli niewiastom Jan i Piotr zaleknieni, gdy zobaczyli kamień odsunięty, grób pusty. Spotkali Go również uczniowie w drodze do Emaus. Nie wiedzieli, że to Jezus - myśleli, że jakiś podróżny.

U końca drogi prosili:

*Zostań z nami, bo wieczór nadchodzi
i dzień się chyli ku zachodowi*

Posłuchał, został z nimi.

Rozpoznali Go dopiero przy łamaniu chleba.

W Eucharystii, przy łamaniu i spożywaniu Chleba najbardziej

rozpoznaje się Jezusa - samego Boga.

Tak wielu ludzi dziś nie korzysta ze Stołu Chleba,

dlatego nie spotykają Jezusa żywego.

Przez szklany ekran nie spożyją Najświętszej Hostii.

I chociaż przez świat płynie dzwonów melodia czysta, piękna,

to serca wielu Polaków „*pałają smutkiem*”

Śługa Boża Anna Jenke każe nam prosić:

**„Jezu, zostań z nami przez Eucharystię
I daj nam Łaskę głodu Najświętszego Chleba.
Nie tylko nam modlącym się, ale i tym braciom naszym,
którzy o to jeszcze nie proszą ...
i całej naszej Ojczyźnie”. (Dz. s. 285)**

A tu wieczór zapada. W całym świecie robi się ciemno.

My stojąc na rozstaju dróg, pytamy, dokąd mamy iść w tych ciemnościach?

Szukamy światła.

Aż tu widzimy Krzyż, a na nim Jezus obwieszcza światu **Z y c i ę s t w o !**

Lecz świat w to nie wierzy, wszak wyrzekł się Boga.

Kpi sobie z Krzyża, profanuje Go.

Pod Krzyżem, przy Ukrzyżowanym stoi Jego Matka.

Wie, że stał się On Żywym Chlebem i Winem, jako pokarm

i napój na wieczność.

Wie, że stanie przy nas jako małych białych hostiach podczas Ofiary

Najświętszej Ofiarza i będzie czuwać, byśmy byli czysti, nieskalani grzechami.

A nad światem pogrążonym wciąż w ciemnościach

Z życia Katolika

- unosi się
BIAŁA HOSTIA, która podtrzymuje go jeszcze przy istnieniu.

Anna Jenke powie:

**„Biała Hostia ... Taka maleńka,
a przecież to wszystko zawisło od Niej ...” (Dz.
s. 185)**

Od Niej zależą nasze losy i losy całego kosmosu.
Dlatego Jezusowi oddajmy nasze lęki, niepewność,
niech je rozwieje.
On wszystko może, a my bez Niego nic uczynić nie
możemy. Sam powiedział:

„Beze mnie nic nie możecie uczynić...

Wytrwajcie w miłości mojej” ((J 15, 5-9)

Cudowne słowa, które kieruje do nas sam Jezus Chrystus, Który nas umiłował
aż po Krzyż i swoim Zmartwychwstaniem dokończył
dzieła zbawienia człowieka.

Dlatego nieustannie; w doli i niedoli - trwajmy przy
Nim, w Jego miłości.

Bądźmy pełni Nadziei, że po naszym Wielkim Piątku
jaki teraz przeżywamy,

nastąpi Radosna Wielkanocna Niedziela.

Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke

**WIERŠE NAGRODZONE
W KONKURSIE POETYCKIM
„...ABY DOJŚĆ DO CELU NALEŻY
KROCZYĆ
DROGĄ PRAWDY, DOBRA I PIĘKNA”,
KTÓRY ZOSTAŁ ROZSTRZYGNIĘTY
PODCZAS
II FORUM WYCHOWAWCZEGO
„WSPÓLNA TROSKA”**

Jarosławska Święta

Ulice Jarosławia toną w mroku,
już zaczynają płonąć światła lamp.

Zamyślam się i nieco zwalням kroku,
i zdaje mi się,żeJą widzę tam.
Idzie jak kiedyś, pochyłona, taka zwyczajna,
w płaszczu z szarych trosk które wciąż niesie,
a chociaż zmęczona, myśli o ludziach, których
dotknął los.

A może ...myśli teraz o młodzieży, której wycho-
wanie powierzył jej Bóg,
i w którą, mimo przeciwności, wierzy,
wskazując wybór nie najprostszyc dróg?
Uczyła życiem, czym prawda jest i dobro,
że piękno może promieniować z nas.

To Anna Jenke – jarosławska Święta,
jej obecności nie zatrze już czas.

*Małgorzata Stępień
– uczennica Zespołu Szkół w Zarzeczcu,
opiekun: Monika Stępień*



Ku pamięci

Minuta po minucie - czasu bieg
Dwa warkocze, szara sukienka – harcerski strój
Pomoc, działanie, opór przeciw złu
Młoda dziewczyna – naprzeciw zbrodni

Czas młodości – czas walki
Czas rozwoju - czas walki
Czas pięknych, beztroskich dni – czas walki
Czas pierwszych, niewinnych uczuć – czas walki

Minęły lata – upłynął czas
Rozliczył grzechy, zbrodnie
Nieubłaganie wyciągnął to, co dobre i to co złe
Wszystko wypłynęło na wierzch,
Jak oliwa i woda

Czas – nie miesza czegoś, co połączyć się nie da
Dobro – Zło
Miłość – Nienawiść
Prawda – Fałsz
Bohaterstwo – Tchórzostwo

Anno Jenke – pomnik pamięci
Zbudowałaś sama
Żyłaś godnie, a czas zweryfikował

Z życia Katolika

Wszystko i złożył Ci hołd
Pięknie żyć – to żyć wiecznie!

Weronika Grzeszczak
– uczennica Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II w Rokietnicy,
opiekun: Anna Pałys

Droga do nieba

Mieć wielkie serce ze złota,
I czynić dobro, to wielka cnota.
Nieść ludziom pomoc, gdy są w potrzebie,
To piękny gest dawany z siebie.

Iść drogą prawdy wbrew przeciwnościom,
I stawiać czoła wielu trudnościom.
Mieć w sercu miłość i nie narzekać,
A świat swą wrażliwością urzekać.

W drugim człowieku dostrzegać Boga,
Wtedy do nieba łatwiejsza jest droga.
Czynić w swym życiu, co najpiękniejsze,
I czerpać z tego ogromne szczęście.

Amelia Kostkowicz
– uczennica Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II w Rokietnicy,
opiekun: Anna Pałys

NASZE KONKURSY W WYKAZIE PODKARPACKIEGO KURATORA OŚWIATY

Zgodnie z zarządzeniem Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie Nr 4/2021 z dnia 23 lutego 2021 r. w „Wykazie zawodów wiedzy, artystycznych i sportowych organizowanych w roku szkolnym 2020/2021” zostały umieszczone następujące konkursy organizowane przez Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Jarosławiu:

- 1) Konkurs Wiedzy o Annie Jenke;
- 2) Konkurs poetycki „...aby dojść do celu należy kroczyć drogą Prawdy, Dobra i Piękna”;
- 3) Konkurs Świątecznej Piosenki Anglojęzycznej „Christmas Melodies”.

Każdy z wymienionych konkursów może być



umieszczony na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej.

Uczniowie klas ósmych, którzy zdobędą trzy pierwsze miejsca w tych konkursach otrzymają odpowiedni wpis na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej oraz dodatkowe punkty w ramach rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej.

Ks. Grzegorz Delmanowicz

ROZSTRZYGNIECIE POWIATOWEGO KONKURSU GEOGRAFICZNEGO „PALCEM PO MAPIE, CZYLI ŚWIAT W ZASIĘGU RĘKI”

Konkurs odbył się w dniu 16 marca 2021 r. Uczestniczyło w nim 24 uczniów klas ósmych, reprezentujących 3 szkoły podstawowe. Uczestnicy musieli podczas rozwiązywania testu online wykazać się znajomością mapy świata, umiejętnością odczytywania informacji z map tema-

tycznych, określania i odczytywania współrzędnych geograficznych. Celem Konkursu było wzbogacenie wiedzy o świecie, poznanie mapy świata, rozwijanie spostrzegawczości, doskonalenie umiejętności czytania map tematycznych, poszerzenie wiedzy geograficznej oraz stworzenie możliwości wykorzystania wiedzy informatycznej w nauce geografii.

I miejsce zajęła Katarzyna Janusz ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu. Uczennica udzieliła 32 poprawnych odpowiedzi na 33 pytania w czasie 17 minut i 35 sekund.

Z życia Katolika

II miejsce otrzymał Łukasz Śliwiński reprezentujący Szkołę Podstawową im. ks. Piotra Skargi nr 6 w Jarosławiu. III miejsce zostało przyznane Laurze Dębickiej ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu.

Każdy uczeń otrzymał dyplom oraz wartościową

nagrodę ufundowaną przez Liceum Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Jarosławiu.

Serdecznie gratulujemy nagrodzonym uczniom i życzymy im dalszych sukcesów!

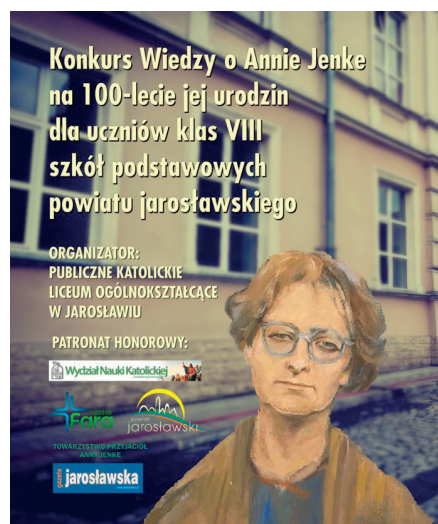
Wiesława Kida

Ks. Grzegorz Delmanowicz

ROZSTRZYGNĘCIE I ETAPU KONKURSU WIEDZY O ANNIE JENKE NA 100-LECIE JEJ URODZIN DLA UCZNIÓW KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z TERENU POWIATU JAROSŁAWSKIEGO

W dniu 2 marca br. został rozstrzygnięty I etap Konkursu Wiedzy o Annie Jenke. Celem Konkursu jest: pogłębienie wiedzy o życiu Służebnicy Bożej i popularyzacja jej osoby; ukazanie Anny Jenke jako wzorca osobowego i autorytetu dla nauczycieli i uczniów; uczczenie 100. rocznicy urodzin Służebnicy Bożej; rozwijanie umiejętności wykorzystania nowoczesnych technik informatycznych; upowszechnianie postaw patriotycznych; rozwijanie kompetencji literackich; współpraca z instytucjami odpowiedzialnymi za edukację i integrowanie środowisk szkolnych; współdziałanie z organizacjami, których celem jest przekazywanie nauczania i wartości uosabianych przez Annę Jenke; przekazanie wartości chrześcijańskich; motywowanie uczniów do twórczego spędzania czasu. Konkurs został objęty patronatem: Starosty Jarosławskiego, Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke, Rozgłośni Archidiecezji Przemyskiej – Radio FARA i Gazety Jarosławskiej.

W I etapie Konkursu wzięło udział 21 uczniów, reprezentujących 12 szkół podstawowych. Komisja konkursowa dokonała weryfikacji wyniku testu online przeprowadzonego za pomocą aplikacji testportal.pl i zakwalifikowała do II etapu 20 uczniów, którzy w ciągu najkrótszego czasu uzyskali najwyższą liczbę punktów za rozwiązany test. Pierwsze miejsce zajęła Dominika Katan, która odpowiedziała właści-



wie na 44 z 45 pytań w ciągu 4 minut i 18 sekund. Drugie miejsce zostało przyznane Annie Baran. Uczennice uczęszczają na co dzień Szkoły Podstawowej nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu. Trzecie miejsce zajęła Julia Drapała ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Radochońskiego w Wierzbnej.

W ramach II etapu Konkursu 20 uczniów przygotowało wypracowania będące rozwinięciem wybranej sentencji Anny Jenke w oparciu o przywołane fakty z życia Służebnicy Bożej oraz własne spostrzeżenia i obserwacje. Oto ich lista: „Musimy kształcić sumienie i postępować według jego rad. Nie wolno nawet w małych rzeczach ustąpić” (Rekolekcje – 1939 r.); „Jeśli dostaniemy dobre świadectwo, to kiedyś z radością pojedziemy na wakacje do nieba...” (16 II 1941 r.); „Po deszczu jest słońce... Tak bardzo się chcę uczyć” (8 X 1944 r.); „Tak bardzo chcę dużo dobrego zrobić dla ludzkości, a na razie przez małe ofiarki” (24 IX 1944 r.); „Trzeba zawsze czegoś pragnąć, do czegoś tęsknić, czegoś oczekiwać...” (1 XI 1953 r.) Prace zostaną ocenione według następujących kryteriów: wartość merytoryczna, zgodność pracy z wybraną myślą Anny Jenke, poziom literacki, oryginalność, styl i poprawność językowa. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi 12 kwietnia 2021 r.

Ks. Grzegorz Delmanowicz

OSIĄGNIĘCIA UCZNIÓW PKŁO W KONKURSACH PRZEDMIOTOWYCH

Cieszymy się następującymi sukcesami naszych uczniów w konkursach przedmiotowych:

- Radosław Socha (kl. II b) otrzymał wyróżnienie w półfinale (etap diecezjalny) Olimpiady Teologii Katolickiej „Kim jestem? Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka”, zorganizowanej przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (opiekun: mgr Marta Kardys);

- Michał Solski (kl. II b) awansował do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”, zorganizowanym przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Centralną Bibliotekę Wojskową im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (opiekun: mgr Jarosław Dyrda);



- Małgorzata Grycko (kl. II A) i Piotr Pich (II A) zajęli I miejsce w konkursie matematycznym im. prof. Jana Marszała, zorganizowanym przez I Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza



w Łańcucie (opiekun: mgr Albina Biedroń);



- Aleksandra Zając (II a) i Jakub Sikorski (I a) awansowali do finałowego etapu X Ogólnopolskiego Konkursu Języka Łacińskiego, zorganizowanym przez Katedrę Filologii Klasycznej i Studium Języków Obcych Uniwersytetu Łódzkiego oraz Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Filologicznego (opiekun: p. Alina Dejneka).

Ewa Jankowska

NOWENNA DO MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ RODZIN I DUCHOWA ADOPCJA MATURZYSTÓW PKŁO

W Środę Popielcową społeczność Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego brała udział w Nowennie do Matki Bożej Królowej Rodzin oraz w Mszy św. rozpoczynającej wyjątkowy okres roku liturgicznego – Wielkiego Postu. Modliliśmy się w intencji dyrekcji, nauczycieli,



Z życia Katolika

uczniów Liceum i ich rodziców, a szczególnie za tegorocznych maturzystów, którzy rozpoczęli bezpośrednio przygotowania do egzaminu maturalnego.

W homilii wygłoszonej przez ks. dr. Grzegorza Delmanowicza – Dyrektora Liceum zostały przywołane fragmenty duchowego dzienniczka Służebnicy

Bożej Anny Jenke, które mogą pomóc w owocnym przeżywaniu Wielkiego Postu. Uczestnicy Eucharystii podjęli dzieło duchowej adopcji tegorocznych maturzystów poprzez symboliczne przyjęcie kopert wraz z imionami uczniów kl. III A i modlitwą o dary Ducha Świętego na czas przygotowania do egzaminu i jego przebiegu.

Iwona Marek

PROMOCJA JAROSŁAWSKIEGO „KATOLIKA” W PARAFII PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W dniu 14 marca br. mieszkańcy Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Jarosławiu mieli okazję wysłuchać okolicznościowych homilii głoszonych przez Dyrektora Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu ks. dr Grzegorza Delmanowicza. Były one poświę-

cone Służebnicy Bożej Annie Jenke i modelowi wychowawczemu, którym kieruje się jarosławski „Katolik”.

Po każdej Eucharystii uczniowie kl. II a rozdawali wiernym kalendarze promujące szkołę oraz ulotki rekrutacyjne. Uczestnicy Mszy św. mogli także nabyć okolicznościowe cegiełki, wspierając w ten sposób materialnie organizację tej ważnej uroczystości.

Natalia Kotcz, kl. II A

AUDYCJE W RADIO FARA

W dniu 18 lutego 2021 r. reprezentanci naszej szkoły odwiedzili Studio Jarosław Rozgłośni Archidiecezji Przemyskiej – Radio FARA i w ramach „Rozmowy dnia” wzięli udział w okolicznościowej audycji poświęconej działalności Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu. Poprowadził ją ks. Damian Noga. Gośćmi audycji byli: pani dr Karolina Mazur – nauczyciel języka polskiego, ks. dr Grzegorz Delmanowicz – Dyrektor Liceum, Konrad Peszek – Przewodniczący Samorządu uczniowskiego i Barbara Lewandowska – uczennica kl. II a.

23 marca br. Dyrektor jarosławskiego „Katolicka” był gościem programu „Rozmowy dnia”, w któ-



rym przybliżył ostatnie wydarzenia przygotowujące pedagogów i uczniów do uroczystości nadania imienia Anny Jenke Publicznemu Katolickiemu Liceum Ogólnokształcącemu w Jarosławiu, podzielił się sukcesami swoich podopiecznych oraz przedstawił ofertę rekrutacyjną naszej placówki na rok szkolny 2021/2022.

Konrad Peszek, II a

**SZKOLNE REKOLEKCJE
WIELKOPOSTNE
W JAROSŁAWSKIM „KATOLIKU”**

Szkolne rekolekcje wielkopostne prowadzone przez ks. Pawła Serwańskiego pomogły mi rozwinąć swoją wiedzę duchową w głównie w zakresie aktu pokuty.

Konferencja II utwierdziła mnie w tym, co dotychczas wiedziałem o warunkach dobrej spowiedzi, m. in. Rachunek sumienia nie polega tylko na przypomnieniu sobie swoich grzechów jakich dopuściłem się od ostatniej spowiedzi, gdyż człowiek nie może patrzeć tylko na swoją złą stronę. Potrzebuję również popatrzeć na swoją dobrą stronę. Dzięki temu jestem w stanie poznać prawdę o sobie. Dowiedziałem się za to o źródłach, z których mogę czerpać prawdę. Pierwszym z nich jest Bóg, zaś drugim jest drugi człowiek. Jeśli potrzebuję dowiedzieć się prawdy o sobie, mogę zwrócić się do najlepszego przyjaciela, który powie całą prawdę. Lecz jeśli on tego nie robi, to zwrócę się do wroga, gdyż ten na pewno wytknie mi wszystkie moje błędy, które będę w stanie poprawić u siebie. Kolejnym źródłem jest cierpienie, gdyż obserwacja cierpienia drugiego człowieka pozwala nam dowiedzieć się o jego naturalnym zachowaniu.

Konferencja III przypomniała mi, w jaki sposób należy się spowiadać. Spowiedź nie polega tylko na wyznaniu swoich grzechów. Trzeba również szczerze żałować ich popełnienia. Nie powinno się ich wyznawać na zasadzie wyliczanki. Następnie wyjaśnia jak powinniśmy przystępować do samego aktu spowiedzi. Dowiedziałem się, że w trakcie spowiedzi należy się przeżegnać dwa razy. Konferencja rozjaśniła mi również jak dużą wartość ma przedstawienie się na początku spowiedzi. Natomiast podczas wyznawania swoich grzechów należy zacząć od grzechów ciężkich, a na lekkich skończyć. Warto też stawiać księdzu pytania w trakcie spowiedzi. Jeżeli zapomni się pokuty, to można w zamian ofiarować inną pokutę, lecz trzeba powiedzieć przy następnej spowiedzi, że zapomniało się odprawić tej, która została wyznaczona przez księdza. Nie wiedziałem natomiast, że



jako pokutę może być ofiarowany dobry uczynek.

Podsumowując, konferencje pomogły mi zrozumieć istotę aktu spowiedzi.

Karol Zięba, kl. III A

Tegoroczne rekolekcje nieco różniły się od pozostałych. Były przeprowadzone w formie wykładu, gdzie wszyscy połączyliśmy się przez urządzenia komunikacyjne. Nie mogliśmy uklęknąć w kościele, wyciszyć się, pomodlić, wyżalić się Bogu, czy po prostu z nim porozmawiać jak w ubiegłych latach. Mimo to, były to rekolekcje jak każde inne oddane Bogu.

Myszę, że wielu z nas pomogły choć na chwilę zatrzymać się i pomyśleć o rzeczach innych niż te które zaprzatają nam głowę w każdym dniu. Pomogły na jakiś czas zapomnieć o pandemii i skupić się na spotkaniu z Bogiem.

Rekolekcje wielkopostne uświadomiły mi, że w tym ciągłym chaosie jest miejsce dla Boga. Bardzo ważne miejsce, któremu trzeba poświęcić czas i odpowiedni szacunek. Budowanie więzi z Bogiem jest procesem, który wymaga czasu i cierpliwości, człowiek nie jest w stanie pokochać z dnia na dzień. Relacja z Bogiem to codzienna walka jaką człowiek toczy sam ze sobą i szatanem, który zasiewa wiele wątpliwości. Czas rekolekcji wzbudził we mnie pokorę i bliskość z Bogiem.

Rekolekcje były ciekawym przeżyciem. Podobała mi się ich forma. W tym szczególnym czasie mogliśmy między innymi poznać naszą przyszłą patronkę od osoby, która miała z nią bezpośredni kontakt. Rekolekcje utrwaliły moją wiedzę, poszerzyły ją i dały okazję do refleksji, a także pogłębiły moją wiarę.

Kamila Nowak, kl. III A

Z życia Katolika

Przede wszystkim chciałbym wyrazić wdzięczność, że mogłem uczestniczyć w tak wspaniałym przedsięwzięciu, pomimo zaognienia pandemii koronawirusa. Myślę, że tak jak każde rekolekcje, tegoroczne były możliwością do chwilowego zatrzymania się i przeanalizowania stanu swej duszy. Często w naszym życiu nie zwracamy uwagi na Boga, stajemy się trybikami w wielkiej maszynie, jaką jest dzisiejszy świat. Szczerze przyznam, że ciężko było się skupić podczas transmisji online, lecz starałem się wyłapać jak najwięcej z tego co mówił rekolekcionista. Pierwszorzędną zasadą, którą sobie uświadomiłem była walka do końca i to w każdym aspekcie swego życia, nie tylko w sferze duchowej, ale także w codziennym życiu. Nie możemy wykazywać całkowitego zdrowia w relacjach z innymi ludźmi, jeśli tonimy w grzechach godzących w nasze dobre imię. Większe wrażenie jednak wywarły na mnie rekolekcje, w których miałem okazję uczestniczyć w mojej parafii pw. Bożego Ciała w Jarosławiu. Kontakt z Bogiem podczas uczestnictwa we Mszy Świętej połączony z przyjęciem Komunii Świętej miał dla mnie pierwszorzędne znaczenie, gdyż dzięki spotkaniom z Jezusem uczestniczyłem w uczcie Baranka. Szkolne rekolekcje połączone z duchowymi spotkaniami w mojej parafii przede wszystkim uświadomiły mi, że każdy człowiek został wezwany i stworzony przez Boga. Odpuszczanie sobie życiowych szans, danych nam przez Stwórcę, nie sprawi, że nasza sytuacja ulegnie zmianie. Trzeba wziąć życie w swoje ręce oraz – tak jak mówił rekolekcionista – należy porządnie się wyświadczyć oraz zacząć pracować na swój sukces. Nie wszystko w życiu się udaje, czasem przychodzą gorsze momenty, ale przecież porażki uczą nas najwięcej. Jeśli będziemy pracować, a także uwierzmy w nasze możliwości, dojdziemy w życiu do pięknego stanu duchowego, jaki przybliżyła nam w swych pamiętnikach Anna Jenke.

Dzięki spotkaniu z prof. Stanisławem Lenarem mogłem bliżej poznać życie Służebnicy Bożej. Ta postać kobiety, która oddawała się w całości swemu Bogu wprawia w zadumę. Życie na ziemi jest krótkie, bo trwa zaledwie tylko chwilę, jest tylko epizodem, który weryfikuje naszą kondycję duchową. Pojawiają się przeróżne przeciwności, ale człowiek jest stworzony do prowadzenia nieustannej walki zarówno w przestrzeni duchowej jak i fizycznej, naszej codzienności. We współczesnym świecie, gdy jest coraz wię-

cej aktów wandalizmu oraz ataków na Kościół, najlepszą bronią przeciwko przemocy – zdaniem mojej cioci jest różaniec. Wierzę, że Bóg prowadzi mnie w dobrą stronę.

Michał Solski, kl. II B

Rekolekcje szkolne były dla mnie dobrym przeżyciem. W szczególności dzięki temu, że mogliśmy bliżej zapoznać się z osobą Anny Jenke, która już niebawem zostanie patronką naszej szkoły. Najbardziej zaciekawiło mnie spotkanie z profesorem Stanisławem Lenarem autorem obrazu Służebnicy Bożej, który nam zaprezentował. Ukazana na nim scena w prosty sposób przedstawia najważniejsze wartości, jakie wyznawała Anna Jenke. Służebnica Boża została namalowana w sali lekcyjnej w otoczeniu książek- RATIO, w rękach trzyma książkę „Kamienie na szaniec” - PATRIA, a na ścianie wisi obraz Matki Bożej Śnieżnej – FIDES. Te hasła również znajdują się wypisane kredą na tablicy. Jest to dla mnie tym bardziej wyjątkowe, gdyż obraz mogliśmy zobaczyć jako jedni z pierwszych, jeszcze przed jego uroczystą premierą. Dzięki relacji profesora Lenara, który miał bezpośredni kontakt z Anną (najpierw jako uczeń, później jako współpracownik), stała się ona mi bliższa, niczym dobra koleżanka.

Naszą wiedzę ubogacił również ks. Witold Burda - postulador procesu beatyfikacyjnego. Dowiedziałam się, czym są procesy beatyfikacji i kanonizacji oraz jak przebiegają. Wbrew pozorom to długoletnie i wymagające przygotowania, które wymagają zebrania rzetelnych informacji, aby z całą pewnością ogłosić, iż dany kandydat jest osobą godną nadania danego tytułu. Myślę, że to wyjątkowe wyróżnienie móc słuchać o tym od osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za prowadzenie procesu beatyfikacyjnego.

Jeśli chodzi o proces beatyfikacji Anny Jenke, jest on na etapie rzymskim w fazie opracowania *Positio*. Tak więc czeka nas jeszcze spora droga, niczym Anna zostanie ogłoszona błogosławioną, lecz moim zdaniem niewątpliwie na to zasługuje. Zawsze wierna swym ideom, serdeczna i troskliwa dla drugiego człowieka, która (mimo niesprzyjających czasów) prowadziła swoich uczniów drogą wiary i patriotyzmu. Cenię to iż, mogliśmy poznać naszą patronkę w nieco inny sposób niż dotychczas.

Martyna Bursztyka, kl. III A

Przemysł, 21 lutego 2021 r.

**LIST POWIZYTACYJNY
KS. ABP. ADAMA SZALA
SKIEROWANY
DO PARAFII PW. BOŻEGO CIAŁA
PRZY KOLEGIACIE W JAROSŁAWIU**

Wizytacja kanoniczna dokonywana przez biskupa diecezjalnego, nazywana bywała także wizytacją generalną. Jest instytucją sięgającą swymi początkami pierwszych wieków chrześcijaństwa, a w VI wieku była już zalecana w dokumentach synodów prowincjalnych jako ważny obowiązek pasterski biskupów. Zalecenie to było ponawiane w dokumentach kościelnych późniejszych czasów. Jak stanowi Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów z 2004 roku „Wizytacja duszpasterska jest jedną z form — wypróbowanych przez wiekowe doświadczenie, przez które biskup utrzymuje bezpośredni kontakt z duchowieństwem i innymi członkami Ludu Bożego” (par. 221).

Spotkania w ramach dekanatu Jarosław I stały się okazją do wyrażenia wdzięczności parafianom za trwanie w wierze i włączanie się w życie Kościoła. Trwanie to jest w dużej mierze zasługą ich duszpasterzy, których praca godna jest uznania nie tylko ze strony parafian i władzy kościelnej, ale przed wszystkim samego Boga. Wizytacja kanoniczna, która odbyła się w parafii p.w. Bożego Ciała w Jarosławiu w dniu 29 listopada 2020 r., była nie tylko obowiązkiem biskupa, ale stanowiła ważne wydarzenie dla wspólnoty parafialnej. Była to przede wszystkim okazja do wspólnej modlitwy i do refleksji nad stanem duszpasterstwa parafialnego. Początek wizytacji miał miejsce w kościele parafialnym, gdzie w pod koniec sprawowanej Eucharystii zostały zaprezentowane grupy parafialne. Po Mszy Świętej odbyło się poświęcenie i otwarcie Sali Muzealnej im. Św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Msze św. o godz. 12.30 oraz 14.30 były połączone z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania 64 młodym parafianom.

W czasie wizytacji miały miejsce również rozmowy z duszpasterzami. W ubiegłym roku duszpasterskim rozpoczęliśmy trzyletni cykl związany



z tajemnicą Eucharystii. Program ten jest poświęcony Eucharystii rozumianej jako tajemnica wyznawana, celebrowana i przeżywana. Pierwszy rok pracy duszpasterskiej był realizowany pod zawołaniem *Wielka tajemnica wiary*, bieżący rok przeżywamy pod hasłem *Zgromadzeni na świętej wieczerzy*, zaś w trzecim roku będziemy rozważać potrzebę dawania świadectwa w myśl hasła *Posłani w pokoju Chrystusa*.

Święty Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii *Ecclesia de Eucharistia* uczy nas, że Msza święta zawiera niezatarty zapis męki i śmierci Pana Jezusa. Nie jest ona tylko przypomnianiem czy przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego sakramentalnym uobecnieniem. Jest ofiarą Krzyża, która trwa przez wieki.

Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Słowa św. Jana Pawła II zachęcają nas przede wszystkim do wdzięczności Panu Bogu za ten niezwykły dar. Jednocześnie są wezwaniem do tego, by pogłębiał się nasz związek z Chrystusem Eucharystycznym. Sięgajmy do Pisma św. i Katechizmu Kościoła Katolickiego, by całym sercem, umysłem i duszą poznawać tajemnicę Eucharystii i w niej uczestniczyć. W przepowiadaniu duszpasterskim, a więc podczas katechezy i głoszenia

Wydarzenia – luty 2020

Słowa Bożego w homiliach starajmy się lepiej poznać i zrozumieć obrzędy liturgiczne. Dbajmy o świadome i głębokie przeżywanie każdej Mszy świętej. Zgłębiajmy tajemnicę Eucharystii na kolanach podczas częstych adoracji Najświętszego Sakramentu. Niech nam w tym pomogą wspólnoty żywego Kościoła działające w parafii. Małe wspólnoty, zarówno te, które mają swoją bogatą tradycję historyczną, jak i te, które są stosunkowo młode, winny być objęte stałą troską duszpasterzy. Trzeba starać się wykorzystać tę możliwość jako okazję do związania młodego pokolenia z Kościołem. Chodzi tu o promowanie takich ruchów i stowarzyszeń dla młodzieży jak: Ruch „Światło Życie», Ruch Apostolstwa Młodzieży, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i wiele innych. Dobrze byłoby szukać nowych sposobów dotarcia do młodzieży. Przykładowo, przekształcenie dotychczasowych spotkań z aktualnie bierzmowanymi w spotkania związane z przygotowaniem do życia w rodzinie, byłoby próbą stworzenia sensownej grupy duszpasterskiej. Pamiętajmy także o formacji

duchowej duszpasterzy oraz o wsparciu kapłanów pracujących w naszych parafiach, a także o modlitwie w intencji nowych powołań do kapłaństwa i do życia zakonnego.

Zachęcam do utrwalania ważniejszych wydarzeń z życia parafii przez prowadzenie kroniki parafialnej i innych ksiąg wymienionych przez normy synodu archidiecezjalnego. W prowadzeniu kroniki parafialnej pomocą mogą wierni świeccy, np. emerytowani nauczyciele, członkowie Akcji Katolickiej i innych ruchów czy stowarzyszeń.

Dziękuję za wszelką pracę duszpasterską i wszelkie inicjatywy świadczące o trosce o świątynię parafialną, cmentarz komunalny i o inne sprawy materialne parafii.

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Marianowi Bocho, Drogim Kapłanom posługującym w parafii oraz wszystkim wiernym udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

✠ *Adam Szal*
Arcybiskup Metropolita Przemyski

PODSUMOWANIE KAZAŃ PASYJNYCH

Jak co roku w okresie Wielkiego Postu gromadziłyśmy się w naszej Kolegiacie na nabożeństwie Gorzkich Żali. Przychodziliśmy, aby przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, śpiewem rozważać tajemnicę męki i śmierci Chrystusa. W naszych sercach przywoływałyśmy te tragiczne wydarzenia, sprzed prawie dwóch tysięcy lat. W naszej modlitwie odkrywaliśmy Jezusa, który wciąż żyje i czeka na nas, który sądzony, obolały, cierpiący, pragnie wchodzić w nasze życie. W tych wydarzeniach próbowaliśmy również odnaleźć siebie. Pomocą w tym były pasyjne rozważania, w trakcie których przyglądaliśmy się osobom, które były obecne przy męce i śmierci Chrystusa. Wpatrując się w ich postawy i przeżycia, próbowaliśmy odnajdywać w nich siebie samych, nasze życiowe wybory i decyzje.

W pierwszym rozważaniu przyjrzelśmy się postaci Judasza, który będąc tak blisko Jezusa, będąc jednym z grona dwunastu, zdradził swego mistrza i Pana. W drugim rozważaniu przyjrzelśmy się Piłatowi, który bał się postąpić według tego co podpowiadało mu sumienie, bo bał się o utratę stanowiska, wpły-

wów, spokojnego i wygodnego życia, i dlatego wydał najbardziej niesprawiedliwy w dziejach ludzkości i najbardziej tragiczny w skutkach wyrok. Trzecie rozważanie poświęcone było osobie św. Piotra Apostoła, który choć przeszedł drogę formacji u boku Jezusa, mimo, że miał stać się skałą, na której powstanie Chrystusowy Kościół, to w momencie próby zaparł się swego Mistrza. Kolejne rozważania poświęcone było Dobremu Łotrowi, po którym niewiele dobrego można by się spodziewać, a jednak – sam Chrystus, z wysokości krzyża zapewnił go o czekającym zbawieniu. Ostatnie z rozważań koncentrowało się na osobie św. Jana Apostoła, umiłowanego ucznia, który wraz z Matką Bolesną stał pod krzyżem wtedy gdy Jezus dopełniał swego ziemskiego żywota.

Patrząc na te biblijne postacie, starajmy się uczyć od nich wierności Chrystusowi w naszej codzienności. Obyśmy pomimo trudności jakie przeżywamy, mimo niesprzyjających okoliczności życia jakie są naszym udziałem, mimo prób i doświadczeń – potrafili zachować w naszych sercach wiarę i w chwilach próby dać świadectwo Chrystusowi, który żyje w naszych sercach, i jest naszym jedynym Mistrzem i Panem.

Ks. Maciej Ruszel

NABOŻEŃSTWO PIERWSZOSOBOTNIE

W pierwszą sobotę marca, po raz kolejny czciciele Matki Bożej Fatimskiej i zatroskani o los swoich dzieci rodzice zgromadzili się na wspólnej modlitwie ku czci Niepokalanego Serca Maryi. Rozważanie i medytacja były ukierunkowane na zrozumienie tajemnicy męki i śmierci Zbawiciela, jak również roli Matki Bożej w dziele odkupienia ludzkości. Oddając się w opiekę Sercu Niepokalanej, zgromadzeni rodzice zawieźli swoje dzieci Jej opiece i wstawiennictwu. Uczynili to poprzez wyczytanie imion polecanych synów i córek i odmówienie następującej modlitwy:

Panie Jezu Chryste! W synagodze w Nazarecie do Siebie odniosłeś słowa proroka: Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych.... Przez posługę dzieła ewangelizacji w świecie uświęcaj nas i uwalniaj od wszelkiego zła. Młodych Polaków i Polki obdarzaj mocą Ducha Świętego, aby mogli rozpoznać Twoją Miłość, przyjąć do swoich serc i realizować ją w życiu. Zapalaj dziewczęta i chłopców entuzjazmem do życia w prawdzie, miłości i pokoju z siostrami i braćmi. Uwalniaj młodych od wszelkich form uzależnień i zniewolenia. Niech staną się fundamentem pod budowę cywilizacji miłości na miarę trzeciego tysiąclecia. Pani Fatimska! Wypraszasz młodym radość, czystość serca i odwagę do zwyciężania zła dobrem.



ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY – REKOLEKCJE PARAFIALNE 2021

W czwartek 18.03.2021 mszą św. o godz. 18:00 rozpoczęliśmy tegoroczne rekolekcje wielkopostne, których tytuł brzmiał: „Zgromadzeni za świętej wieczerzy”. Jest to zarazem hasło programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na kolejny rok liturgiczny, który rozpoczęliśmy w pierwszą niedzielę Adwentu. Jego mottem są słowa: „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J. 6,32). Jego zasadniczym celem jest pogłębienie wśród wiernych znaczenia tajemnicy Eucharystii jako centrum życia chrześcijańskiego, rozumienia symboliki celebracji eucharystycznych i częstego uczestnictwa w nich.

Św. Jan Paweł II w Liście Apostolskim „*O świętowaniu Niedzieli*” podkreśla, że: „*Niedzielną Eucharystia jest najważniejszym wydarzeniem w każdej parafii i dlatego też tak ważna jest formowanie świadomości wiernych o potrzebie świętowania niedzieli jako „Dnia Pańskiego”, a nie tylko czasu wypoczynku i oderwania od innych zajęć... Eucharystia jest sercem niedzieli*”.

Tegorocznym ćwiczeniom duchowym w naszej parafii przewodził **ks. prał. dr hab. Waldemar Janiga** – dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu.

Ks. Rekolekcionista w swoich naukach podkreślał jak bardzo ważne jest w dzisiejszym świecie nasze świadectwo wiary. Wskazywał na potrzebę mężnego wyznawania wiary w dzisiejszym świecie, mówił: *Oto obraz dzisiejszej sytuacji - coraz więcej chrześcijan czuje się w Europie dyskryminowanymi, obecność krzyża w miejscu publicznym, np. włoskiej szkole jest podważana, czy w polskim Sejmie, samo noszenie krzyżyka przez pracownicę może okazać się powodem wyrzucenia z pracy np. w brytyjskiej korporacji, obserwujemy presję wobec chrześcijan lub prywatnych instytucji Kościoła, do wykonywania aborcji lub współdziałania w adopcji dzieci przez pary homoseksualne, co jest sprzeczne z ich podstawowymi przekonaniem moralnymi w zakresie ochrony życia i rodziny (p. Agata Rejman), klauzula*



sumienia, która powinna ich chronić przed przymusem państwa jest ograniczana (Bogdan Chazan), w końcu widzimy społeczną agresję wobec chrześcijaństwa, która nie jest odbierana z tą samą uwagą, jak podobne przypadki związane z innymi religiami.

Świadectwo człowieka wierzącego jest konieczne, bowiem człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom (por. NMI 30). Moi krewni, chorzy, cierpiący czy pracownicy z którymi się spotykam spontanicznie testują wiarygodność tego, co mówię. Patrzą na mnie, zastanawiają się, kim jestem, co myślę, o czym rozmawiam, jak leczę i posługuję czy jestem ludzki na poziomie człowieczeństwa, kompetentny, solidny, punktualny, taktowny, jakie podejmuję działania, jak żyję na co dzień. Stawiają sobie pytania: czy jestem naturalnie religijny? Czy naprawdę jestem człowiekiem Kościoła i kocham Kościół? Czy jestem stróżem jego tożsamości? Sprawdzanie wiarygodności odbywa się w szarej codzienności. Mężne wyznawanie wiary to świadectwo potwierdzone życiem.

Żyjąc autentycznie Chrystusem zachwycam tym stylem innych, a oni idą tam, gdzie ja pójść już nie

Wydarzenia – marzec 2020

mogę. Ks. Rekolekcionista podał przykłady odważnego wyznawania wiary:

- obecność na Mszy św. niedzielnej, a w czasie pandemii np. w tygodniu, w dzień powszedni...

- wychowywanie dzieci w duchu wiary, zasad ewangelicznych, w duchu modlitwy, szacunku do Kościoła.

- zwrócenie uwagi człowiekowi ochrzczoneму, który poniewiera Bożymi przykazaniem i „pluje” na wspólnotę Kościoła.

- wsparcie kapłana, nauczyciela, wychowawcy gdy dla dobra dziecka demaskuje zło...

W trakcie rekolekcji kaznodzieja podkreślił również rolę rodziny i małżeństwa we współczesnym świecie, odwołując się do Roku Rodziny, który papież Franciszek ogłosił w Uroczystość św. Józefa. Rekolekcionista podkreślił, że: *Małżeństwo jest jednym z największych darów i zadań jakie Stwórca dał ludziom. Tylko na tej drodze równi sobie we wszystkim, choć tak bardzo różni od siebie mężczyzna i kobieta, mogą najpełniej zrealizować sens swojego istnienia i osiągnąć szczęście i trwały pokój. Każde złamanie lub zlekceważenie tej podstawowej, ustanowionej przez Boga, więzi międzyludzkiej zawsze będzie rodzić niekończący rząd cierpień i ran, których doświadczają dziś w świecie rozbite małżeństwa, pogubieni młodzi ludzie i cierpiące na brak miłości i zgody w rodzinach dzieci. Pierwsze stronicie Biblii przypominają o wadze trwałego i nierozzerwalnego małżeństwa czyli ścisłej więzi pomiędzy mężczyzną i kobietą. Tę samą prawdę przypomina Jezus ucząc, że wolą Bożą jest szczęście człowieka, a takie w relacjach międzyludzkich może on osiągnąć w pełni tylko w obrębie instytucji małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa.*

Święty Paweł w Liście do Efezjan tłumaczy, jakie relacje powinny panować między małżonkami: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz



Wydarzenia – marzec 2020

jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie (...). Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.

Środowiskiem optymalnym, gdy chodzi o wychowanie do prawdziwej miłości, jest środowisko rodzinne. W tej szkole rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci ku dojrzałej miłości. W każdym środowisku wychowawczym, a więc także i w rodzinie, najważniejszy jest panujący tam klimat czy atmosfera. *Tworzyć atmosferę, którą się mierzy szerokością ludzkiego serca.*

W swoich rozważaniach dotyczących chrześcijańskiej rodziny rekolekcionista podkreślił również rolę matki i ojca mówiąc: *Potrzeba nam matek zapatrzonych w Maryję. Ojców kochających i zatroskanych, jak św. Józef – zatroskanych o byt rodziny, o wychowanie, ale przede wszystkim o wiarę i modlitwę. Pomyślmy – przecież św. Józef prowadził Jezusa w pielgrzymce do świątyni, modlił się.*

Tak to już jest, że niektórzy ojcowie lub matki nie mają pojęcia, co to jest modlitwa. Ich dzieci nie widziały matki na modlitwie. Ich wnuki nie widziały dobrego przykładu. Ich sąsiedzi nie tęsknią za spotkaniem. Z tego powodu Kościół i środowisko jest uboższe. Dziękujemy za ojców i matki, którzy uczynili z modlitwy dar dla nas wszystkich.

Potrzeba nam mężczyzn - ojców prostych, skromnych, pokornych i mądrych, jak św. Józef. – mądrych mądrością serca. Potrzeba nam mężczyzn zapatrzonych w dzisiejszego Patrona – tzn. także odważnych, którzy stawiają czoła wielorakim przeciwnościom, złym obyczajom, prądom fałszywej nowoczesności, zachciankom swych dzieci. Św. Józef uczył Pana Jezusa ludzkich cech, był wymagającym wychowawcą! Każdy ojciec ma pokazywać jak iść z odwagą przez życie nie wyrzekając się swoich poglądów, ma obowiązek nazywać rzeczy po imieniu, nie może się chwiać jak chorągiewka na wietrze. Potrzeba nam ojców kochających, jak św. Józef swoje dzieci i żonę, wszystkich domowników.



Na koniec naszych rekolekcyjnych rozważań ks. kaznodzieja zachęcał nas słowami samego Jezusa mówiąc: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie”, „Będę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”, i pozostawił nam siebie jako Chleb, byśmy nie ustali w drodze. Eucharystia to pokarm duchowy wzmacniający siły doczesne i zapewniający życie wieczne. Komunia Eucharystyczna łączy nas z Bogiem i ludźmi, buduje wspólnotę miłości, umacnia na drodze świętości i uświęca. Sakrament pokuty i pojednania daje szansę nowego początku, podnosi z upadku, budzi nadzieję, dodaje sił.

Opracował: Ks. Marek Demski

***REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
ONLINE W SZKOŁACH
PODSTAWOWYCH NASZEJ PARAFII***

Do celebracji Świąt Wielkanocnych mogliśmy się w naszych szkołach przygotować podczas tegorocznych rekolekcji online. Miały one miejsce w szkołach podstawowych naszej parafii: Szkoła Podstawowa nr 6, 4, i 11 w dniach do 22 do 26 marca. W ciągu trwania tych ćwiczeń rekolekcyjnych księża: ks. Dominik Majchrowicz z parafii w Pruchniku, ks. Robert Ryba z parafii we Wierzbnej oraz ks. Maciej Ruszel i ks. Marek Demski z Kolegiaty, „przeprowadzili nas przez refleksyjną podróż przez życie”.

Podczas rekolekcji kapłani zwrócili uwagę na bardzo istotne elementy bycia prawdziwym chrześcijaninem. Podkreślali, że bardzo ważne w naszym życiu jest kierowanie się Bożymi przykazaniami, tak jak kierowcy kierują się znakami drogowymi. Aby nie

złądzić, należy w swoim życiu podążać za Jezusem naszym prawdziwym Przyjacielem. W kolejnych konferencjach rekolekcjoniści podkreślali, że grzechami obrażamy Pana Boga a popełniając zło w naszym życiu przesłaniami obraz Jezusa, który jest w naszym sercu. Zachęcali nas również do pełnienia dobrych uczynków oraz skorzystania z sakramentu pokuty przed świętami. W kolejnych rozważaniach mogliśmy usłyszeć o Jezusie który jest Super bohaterem i naszym Idolem. Wpatrując się w postać Jezusa każdy z nas może odnaleźć prawdziwą drogę do szczęścia.

Rekolekcje w tym roku były czasem szczególnej refleksji nad naszym życiem, jego celami oraz powołaniem; dzięki nim mogliśmy lepiej przygotować się do godnego przeżywania Świąt Wielkanocnych.

Bardzo dziękujemy wszystkim kapłanom za zaangażowanie się w przygotowanie tegorocznych jakże nietypowych rekolekcji. Podziękowania kierujemy również w kierunku pani Agnieszki Błachuty, katechetki uczącej w Szkole Podstawowej nr 11 za zaangażowanie i okazana pomoc. Wszystkie składamy serdecznie Bóg zapłać!!!

***REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
DLA SZKÓŁ ŚREDNICH***

Wielki Post to czas spokoju, refleksji, wyciszenia. Te wszystkie działania mają na celu jak najlepsze przygotowanie się na najważniejszy czas w roku- święto Zmartwychwstania Pańskiego. Jak co roku młodzież naszych szkół uczestniczyła w rekolekcjach wielkopostnych. W tym roku ze względu na pandemię Covid-19 owe rekolekcje przeprowadzone zostały na lekcjach religii w wersji online. Tegorocznym przewodnikiem rekolekcji był ks. Paweł Serwański, a głównym tematem poruszonym podczas konferencji był sakrament pokuty.

Pierwszym etapem dobrego przygotowania się do spowiedzi świętej jest poznanie samego siebie, zarówno swoich jasnych jak i ciemnych stron. Poprzez przytoczony fragment



Wydarzenia – marzec 2020

o Zacheuszu Bóg pokazuje nam, jak wielka jest Jego miłość wobec nas- grzeszników. Mając tę świadomość jesteśmy w stanie stanąć w prawdzie przed samym sobą, mamy odwagę przyznać się do naszych słabości oraz popełnionych błędów. Doświadczając Bożej miłości możemy dzielić się nią z innymi, a żyjąc w łasce uświęcającej nasze życie jest spełnione obecnością żywego Boga, który każdego dnia w nas działa. Człowiek który nie ma Boga w sercu jest słaby. Nie możemy dopuścić, by grzech w nas zakrólował i stał się panem naszego życia, dlatego tak ważne jest oczyszczenie swojej duszy poprzez sakrament pokuty i pojednania. By dobrze się do niego przygotować należy odprawić rachunek sumienia mający na celu przypomnienie wszystkich popełnionych grzechów. Pomogą nam w tym pytania: Co zrobiłem? Dlaczego? Ile razy? W jakich okolicznościach?... Droga do konfesjonatu również nie może być czasem straconym. Powinien być to czas modli-

twy za spowiednika. Przystępując do krutek konfesjonatu musimy mieć świadomość, że spotykamy się tam z samym Bogiem, a kapłan jest tylko narzędziem w Jego rękach. Dlatego w tym momencie tak ważna jest szczerść, bowiem niewyznany grzech nie może zostać odpuszczony. Także brak okazanej skruchy czy żalu jest powodem, przez który nawet wyznane grzechy nie mogą zostać odpuszczone. Miejmy w sercu świadomość, że poprzez oczyszczenie w sakramencie pokuty żyjemy w ciągłej bliskości z Bogiem, pozwalamy Mu się prowadzić. On dla nas cierpiał i poświęcił swoje życie, by przybliżyć nas do Siebie. Dlatego odpowiadamy na Jego miłość, nie bądźmy obojętni wobec tak wielkiego poświęcenia, jakiego Bóg dokonał dla nas na Krzyżu. Z dumą i wielką radością w sercu wypowiadajmy słowa, że to Bóg jest Panem naszego życia, a otrzymamy nieskończenie wielkie błogosławieństwo od naszego Zbawiciela.

ŻYCIE LUDZKIE JEST ŚWIĘTE

25 marca każdego roku - w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Kościół katolicki przeżywa Dzień Świętości Życia. W tym dniu w sposób szczególny spoglądamy nie tylko na swoje życie, które jest wielkim darem Stwórcy. Nadarza się też dobra okazja, by zatroszczyć się o życie tych najbardziej bezbronnych, poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, którym grozi zagłada. W intencji dziecka zagrożonego w łonie matki zabiciem możemy podjąć Duchową Adopcję.

Ruch Duchowej Adopcji w Kościele katolickim zrodził się tuż po objawieniach Matki Bożej w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Maryi do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią jej Niepokalane Serce. W roku 1987 został przeniesiony do Polski.

Duchowa Adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa tyle, ile ciąża - 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Osoba decydująca się na adopcję duchową nie



wie, kim jest „jej” dziecko, jego imię zna tylko Bóg. Wszyscy, którzy pragną złożyć przyrzeczenia Duchowej Adopcji, mogą zrobić to w kościele podczas specjalnej Mszy św., ale również prywatnie. W jakichkolwiek jednak okolicznościach i miejscach odbywa się przyrzeczenie konieczne jest wypełnienie odpowiednich postanowień. Do modlitw można dołączyć dowolnie wybrane dobre postanowienia, np. częsta spowiedź i Komunia św., czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc potrzebującym.

Duchową Adopcję może podjąć każdy - nawet osoby żyjące w związkach niesakramentalnych czy rozwiedzeni. Jedyne dzieci podejmują ją pod opieką rodziców. Duchową Adopcję można podejmować wielokrotnie, pod warunkiem wypełnienia poprzednich zobowiązań. Nie można adoptować więcej niż jedno dziecko, bo Duchowa Adopcja dotyczy tylko jednej istoty ludzkiej, której imię zna jedynie Bóg.

Nasi parafianie wdzięczni za dar życia i w trosce o poczęte dziecko i jego matkę co roku przystępują do Duchowej Adopcji.

Święta Boża Rodzicielko, nasza Królowo Rodzin niech otacza nas Swoją opieką i wspiera, abyśmy wytrwali w naszych postanowieniach i zawsze służyli życiu.

Anna Korneńko



W obiektywie



W obiektywie

REKRUTACJA 2021/2022



DOŁĄCZ DO NAS!

KLASA POLITECHNICZNO-MEDYCZNA

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE

CHEMIA, MATEMATYKA

GRUPA POLITECHNICZNA
FIZYKA

GRUPA MEDYCZNA
BIOLOGIA

KLASA LINGWISTYCZNA

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE

**JĘZYK POLSKI, JĘZYK ANGIELSKI,
WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE**

KLASA HUMANISTYCZNO - PRAWNA

PRZEDMIOTY ROZSZERZONE

**JĘZYK POLSKI, HISTORIA,
WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE**



*Katolik...
jesteś u siebie!*

**Zajrzyj do nas
i poznaj nas lepiej:**



katolik-jaroslaw.pl



[/katolik.jaroslaw](https://www.facebook.com/katolik.jaroslaw)



JAROSŁAW,
pl. ks. Piotra Skargi 1



tel. 733-233-133



szkola@katolik-jaroslaw.pl

